

Szeryf tnie po układach • Konkurs na dowcip
Skrzywdził lekarz • Wielkie historie małych miast



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17



Kabiny **KABI**
rabat do 22%

Łomża, ul. Zjazd 2 tel. 216 56 47

CHCESZ MIEĆ COŚ DOBREGO, KUP

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

18-420 Jedwabne, ul. Polna 27, tel. (086) 217 22 11
www.sonarol.pl

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 46 (1254)

14 LISTOPADA 2004

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Honor i hańba

**AUTO SERWIS
MARGO**

ŁOMŻA
AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



☎ 0-604 420 420 ☎ 0-86 218 29 73



OKNA o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe
DELTA SUPER PROMOCJA!

Raty 0%

Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!

- bez odsetek
- bez prowizji
- bez pierwszej wpłaty

PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!

BIURA HANDLOWE PRODUCENTA

Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55

Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80

Zambrów, Al. Wolności 7 ☎ 276 40 05

STACJA PALIW, AUTOGAZ

Wygoda, ul. Wesoła 2

18-400 Łomża, tel. (086) 219-30-25

Autoryzowany Dystrybutor Oleju Opałowego PKN Orlen S.A.

oferujemy:
lekki olej opałowy ekoterm
po konkurencyjnych cenach

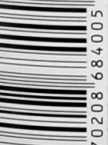


dostawa do klienta gratis!

PALIWA SILNIKOWE I AUTOGAZ
SPRZEDAŻ AUTOCYSTERN

ISSN 0208-6840
INDEKS 36328

ISSN 0208-6840



Europejska jakość!

www.terrazyt.pl

TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie...

Okna
Teraz
Terrazyt

Nadeszła jesień, najwyższy czas
pomyśleć o wymianie okien!
Zaufało nam już ponad 120 000 Klientów
- dołącz do nich i Ty!

Nowa linia okien w systemie
OPTIMAL MD
PROMOCYJNE CENY!

WYSOKI STANDARD WYPOSAŻENIA OKIEN!
OKNA DOSTĘPNE WE WSZYSTKICH KOLORACH
Z PALETY RAL

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

• ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

SKŁAD FABRYCZNY

• CIECHANOWIEC, UL. DROHICKA 69, TEL./FAX 086/277-27-33

PRZEDSTAWICIELSTWA HANDLOWE

• ŁÓDŹ, UL. KONSTYTUCJI 3 MAJA 2A lok. 57, TEL./FAX 086/218-79-86

• ŁÓDŹ, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19

• KOLNO, PLAC WOLNOŚCI 35, TEL./FAX 086/278-32-74

• ŚNIADOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17

• NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51

• JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04

• ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26

• GRAJEWO, UL. KOMUNALNA 20, TEL./FAX 086/273-85-46

• CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086)277-22-11

• WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55

• CZYŻEW, UL. DUŻY RYNEK 22 a, TEL.FAX 086/275-68-17

• SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55

• ŁAPY, PL. NIEPODLEGŁOŚCI 2, TEL./FAX 085/715-72-72

• RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15

• BRAŃSK, UL. KAPICY MILEWSKIEGO 8, TEL./FAX 085/737-54-00

• SZCZUCZYN, UL. ŁĄKOWA 1, TEL./FAX 086/272-55-88

CERTYFIKAT
JAKOŚCI
ISO
9001:2000

10 lat
gwarancji
TERRAZYT

www.terrazyt.pl



RENAULT
SZTUKA TWORZENIA SAMOCHODÓW

Nie trzeba reklamować.

Nowa Thalia już od 31 200 zł



Nie znajdziesz powodów do reklamacji. Niezawodna, z ekonomicznym silnikiem 1.5 dCi, bagażnikiem 510 l, ze zmienionym tyłem i w nowych kolorach. A cena nie potrzebuje reklamy.
www.renault.com.pl

Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a, 18-400 Łódź

tel. 218-27-20, 216-42-99

fax 216-45-94



**Taniej
już
nie
można!**

W naszych aptekach
znajdziesz
fachowość,
miłą obsługę
i doskonałe zaopatrzenie
w niskich cenach.

**APTEKA
SĄSIEDZKA**

pożyczka pakiet **24**
w SKOK

bez poręczycieli do 10 000 PLN

12%

3-36 miesięcy

Oprocentowanie rzeczywiste
dla kwoty 3000 PLN i okresu
36 miesięcy wynosi 21,15%.

Karta Visa Electron
z linią pożyczkową
do 2 000 PLN GRATIS!

realizacja w 24 godziny!

SKOK STEFCZYKA

ŁÓDŹ, ul. Giełczyńska 10, tel. (086) 216 89 25-27

www.skokstefczyk.pl infolinia: 0-801 600 100 (koszt połączenia: 0,35 zł brutto/min) lub (058) 668 94 00

OCHRONA
TAŃSZA NIŻ MYŚLISZ

GERDA[®]
technologie bezpieczeństwa

Drzwi stalowe wejściowe
GERDA WD

Drzwi antywłamaniowe atestowane
GERDA "C" i GERDA "S"

Ekskluzywne drzwi wejściowe
GERDA "SX"

całkowicie odporne na warunki atmosferyczne

AUTORYZOWANE PUNKTY SPRZEDAŻY DRZWI GERDA

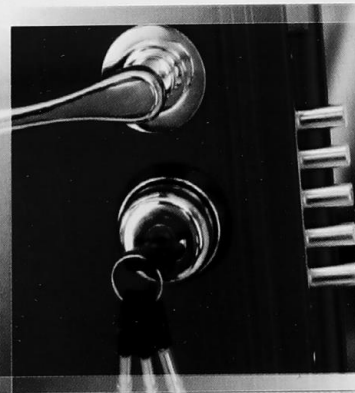
JANKOWSKI Łódź Al. Legionów 105 tel. 219 81 16

ALUSTIC Łódź ul. Dwoma 1 tel. 219 84 73

GEAL s.c. Łódź Al. Legionów 52 tel. 212 54 45

AKUSTYKA Łódź Al. Legionów 4 d tel. 473 29 61

SZYMBUD Kolno ul. 11 Listopada 13 tel. 278 40 95



KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęsna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Z Białegostoku do Gdańska zaczynają się przeprowadzać polscy Tata-
rzy. Siedzibę przeniósł z Podlaskiego na Pomorze Związek Tatarów Rzecz-
pospolitej. W Gdańsku ma powstać Instytut Badania Historii Tatarów.
Polscy Tatarzy nie ukrywają, jakie zadecydowały względy: władze Gdańska
i województwa przekazały im od ręki budynek, którego nie mogli się do-
prosić w Białymstoku, i spore dotacje na działalność. Na razie nie ma in-
formacji, czy za swoimi organizacjami powędrują także podlascy muzul-
manie żyjący głównie w okolicach miejscowości Bohoniki i Kruszyniany.

Tyle suchy, oficjalny komunikat. Przerazająco smutny. Polscy Tatarzy
żyli w Podlaskiem od XVI wieku. Nowej ojczyźnie oddawali się przez stulecia lojalnością, patrio-
tyzmem i bohaterstwem w potrzebie. Tu, w sąsiedztwie Polaków, Białorusinów, Ukraińców, Żydów,
Litwinów zawsze żyli w przyjaźni i cieszyli się szacunkiem. Tak jest do dzisiaj. Jeżeli były w Podla-
skiem jakiegokolwiek narodowościowe konflikty, podsycala je albo władza, albo nieodpowiedzialni po-
litycy, albo, otwarcie trzeba to powiedzieć, kler. Z tej atmosfery „Podlaskiego dla katolików”, wy-
krzykiwanej dla wyborczego sukcesu przez europosła Michała Kamińskiego, uporu hierarchii kato-
lickiej, aby prawosławnym nie oddać monasteru w Supraślu, z nietolerancyjnych pohukiwań „praw-
dziwych Polaków”, w Podlaskiem, a zwłaszcza w Białymstoku, nie ma dla „innych” życzliwości. Tyl-
ko we władzach! Bo ludzie nadal żyją zgodnie i życzliwie, niezależnie od pochodzenia i wiary. Życzli-
wość władz podlascy Tatarzy znaleźli na Pomorzu.

Mija 66. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Nie jest w pełni niepodległy kraj, w
którym nie wszyscy jego obywatele czują się jak we własnym domu.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Wójt Gminy Wysokie Mazowieckie

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce
nieruchomościami, podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy
Wysokie Mazowieckie został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych
przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego położonych
w miejscowościach Jabłonka Kościelna i Jabłonka Świerczewo.

Nr działki	Pow. w ha	KW	Położenie	Opis nieruchomości	Wartość w zł
32/2			Jabłonka Kościelna	Nieruchomość gruntowa położona na pograniczu gruntów wsi Jabłonka Kościelna i Jabłonka Świerczewo Gm. Wysokie Mazowieckie zabudowana budynkiem ośrodka zdrowia	112 235,00
62/2	0,2121	2609	Jabłonka Świerczewo		

Zgodnie z art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami osoby, którym
przysługuje pierwszeństwo w nabywaniu ww. nieruchomości, powinny złożyć wniosek o nabycie
nieruchomości w terminie do 16 grudnia 2004 r.

fak. 6082

SKŁAD BUDOWLANY PODBIELSKI



Ocieplenie elewacji!
już od 19,40 zł/m²

Skład promocyjnego m² to:
styropian frezowany gr. 8cm, klej do styropianu,
kołki, siatka, klej do siatki.

Łomża, ul. Poznańska 103 Tel: (086) 47-37-111 (do -113)

REKLAMA

DACHY

Blachodachówka

od 18,93 zł*

- Trapez T-6, T-18, T-35, T-50, T-55
- Dachówka ceramiczna Koramic
- Dachówka cementowa IBF

TRAFFIC
DACHY & BLACHY
fax (085) 676 13 44

Salon firmowy: Łomża, Al. Legionów 52
tel. (086) 212-53-57, fax (086) 212-53-58
kom. 0 600-926-795

Wysokie Mazowieckie, ul. Białostocka 2
tel. (086) 275-21-91

www.traffic-blachy.pl

* cena netto za m², promocja – dach kompletny

REKLAMA

KONTAKTY



ZA TYDZIEŃ:

Prywata władzy

BIAŁOSTOCKIEMUCENTRUM ONKOLOGII SKOŃCZYŁ SIĘ TEGOROCZNY KONTRAKT z Narodowym Funduszem Zdrowia. Centrum zawarło go tylko do końca października uznając, że na tyle tylko wystarczy pieniędzy otrzymanych od NFZ. Kalkulacje się potwierdziły: BCO potrzebuje do końca roku 2 milionów złotych. NFZ twierdzi, że na razie żadnych dodatkowych pieniędzy nie może przekazać.

NIE BĘDZIE WILEŃSKIEJ FILII Uniwersytetu w Białymstoku — pisaliśmy o pomysle w poprzednim numerze. Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu uzasadnia decyzję brakiem pieniędzy.

ZAKAZ KORZYSTANIA Z BALKONÓW wydało Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łomży mieszkańcom bloków nr 2, 4, 6 i 8 przy ul. Dmowskiego na podstawie ekspertyzy stanu technicznego konstrukcji przygotowanej przez naukowców z Politechniki Białostockiej. W sierpniu jeden z balkonów oberwał się i tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie doszło do tragedii.

NOMINACJE DO SĄDU Apelacyjnego w Białymstoku otrzymali z rąk prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego Maciej Kowalski, Hanna Bożena Rosiak-Dąbrowska i Nadzieja Surowiec. Sędzią Sądu Okręgowego w Łomży został Sławomir Bagiński.

25 LAT WIEZIENIA wymierzył suwalski Sąd Okręgowy Krzysztofowi J., którego uznał winnym zlecenia osiem lat temu zabójstwa Mariusza B. (13 lat). Chłopak, związany z przestępczą grupą, kierowaną przez J. wpadł z innymi jej członkami podczas włamania i zdecydował się zeznawać.

Wyrok dany przez Krzysztofa J. został wykonany przez odsiadującego już karę 25 lat Marcina B. Podczas poprzednich rozpraw szef gangu dwukrotnie został uniewinniony z braku dowodów, ale po apelacjach sprawa została wznowiona. Wyrok sądu nie jest prawomocny.

NA ZAWAŁ ZMARŁA KOBIEĆTA (48 lat), która rzuciła się w pogoń za złodziejem na bazarze przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku. Złodziej, zatrzymany przez policjantów, należał do grupy oszustów zachęcających do gry w tzw. trzy krążki. Jeden z nich wyrwał kobiecie z ręki 140 złotych. Tyle kosztowało jej życie...

„PEŁNY STADION” był na meczu ŁKS — Legia II War-



Żegnaj, Ewo!

Niedzielnego ranka. Ewa Biesiada, znana i utytułowana dziennikarka Radia Białystok, stoi na peronie stacji „Wiadukt Białystok”, w pobliżu wsi Klepacz. Do stacji zbliża się pociąg...

Zginęła na miejscu. Miała 49 lat...

Serdeczna, otwarta na świat i ludzi, natychmiast wzbudzała sympatię. Wieczna optymistka, z poczuciem humoru. I właśnie te cechy charakteru zjednywały jej rozmówców. Reportaże Ewy, publikowane także w „Kontaktach” (trzy dni wcześniej przysłała pierwsze odcinki cyklu „Wielkie historie małych miasteczek”), wielokrotnie nagradzane w prestiżowych konkursach, odzwierciedlały jej życzliwość i stosunek do świata.

Wiadomość o śmierci Ewy jest dla nas wszystkich bardzo smutna.

Żegnaj, Ewo!

Zespół „Kontaktów”

szawa na zakończenie rozgrywek rundy jesiennej III ligi. W prawdziwej sportowej atmosferze ŁKS wygrał z Legią Warszawa 2:1. Dyrekcja Klubu zorganizowała znakomitą oprawę i wiele atrakcji dla kibiców. A kibice byli świetni.

Ogólnopolski Związek Przedsiębiorców Małych i Średnich Przedsiębiorstw zorganizował polsko-niemieckie seminarium z udziałem przedstawicieli władz Mazowieckiego i Podlaskiego.

Związek jest przeciwko wprowadzeniu drastycznych podwyżek stawek ZUS. Zaproponowane nowe stawki bezpośrednio wpłyną na osłabienie lub likwidację wielu przedsiębiorstw. Zmniejszy się ilość miejsc pracy, wzrośnie zatrudnienie „na czarno”.

Przedsiębiorcy uważają też, że ze strony państwa za mało jest pomocy w tworzeniu warunków do taniego kredytu i gwarancji kredytowych, a występują zbyt duże wymagania „unijne”, wprowadzane „drogą rewolucyjną” od zaraz, podczas gdy wiele firm, przede wszystkim ze względów finansowych, ma problemy z dostosowaniem się do nich. To wszystko sprawia, że są w coraz słabszej kondycji.

Związek w przyjętym stanowisku postuluje wzmocnienie roli systemu kształcenia ustawicznego w kształceniu zawodowym i skrupulatniejsze przyznanie się pochodzeniu wielkiego majątku „nowobogackich”. Na nich powinny skupić się kontrole, a nie na drobnych, często jednoosobowych firmach.

Konkurs z зубrem rozstrzygnięty

„W jakim mieście w Podlaskiem jest pomnik żubra naturalnej wielkości?” Tak brzmiało konkursowe pytanie („Kontakty”, nr 45/2004). Prawidłowa odpowiedź: w Hajnówce. Wśród Czytelników, którzy tak właśnie odpowiedzieli, rozlosujemy trzy albumy „Puszcza Białowieska i okolice”, ufundowane przez PKO SA oddział w Białymstoku. Otrzymuje je: Michał Dłużniewski z Sierpuć Starych (gm. Łomża), Tadeusz Kaczyński z Ciechanowca i Grażyna Karolczuk z Łomży. Gratulujemy. Albumy przesyłamy pocztą.

ZNAKI CZASU

• Śledztwo w sprawie wprowadzenia stanu wojennego rozpoczął katowicki oddział IPN, który zbada, czy popełniona została zbrodnia komunistyczna.

• Medycy zdawali specjalizację i doktoraty dzięki sfałszowanemu egzaminowi z języka angielskiego. Władze Uniwersytetu medycznego w Łodzi złożyły doniesienie do prokuratury o przestępstwie.

• Janusz Maksymiuk, były prezes WZRKiOR, szef Krajowego Biura Samoobrony, kupił na raty od skarbu państwa były PGR za 2,5 mln zł. Wyprosił ulgi w spłatach rat, bo gospodarstwo nawiedzały plagi: grad, mróz i powódź, a następnie potajemnie sprzedał gospodarstwo za 3,5 mln zł. Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa dowiedziała się o tym od... dziennikarzy.

• Prawie trzy tysiące przestępstw kryminalnych popełnianych jest w Polsce każdego dnia. Najwięcej ciężkich przestępstw (zabójstw, gwałtów) popełnia się na Śląsku, najwięcej rozbojów z bronią i kradzieży w Warszawie.

• Aż 40 proc. pracowników jest molestowanych psychicznie, najczęściej przez swoich przełożonych, wynika z badań Rzecznika Praw Obywatelskich. 50 proc. badanych przyznało, iż maltretowanie psychiczne pracowników ma jawny charakter.

• 10 tys. zł grzywny nałożył Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie na Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości za niewykonanie wyroku NSA o obowiązku udzielania informacji publicznej. To pierwsza taka kara wymierzona w sprawie o dostęp do informacji publicznej.

• Polacy najczęściej codziennie zakupy robią w małych sklepach osiedlowych, supermarkety raz w miesiącu odwiedza połowa klientów, a raz w tygodniu 40 proc. wynika z badań CBOS.

• Sześciuosobowy gang z Rzeszowa wyłapywał dziewczyny w dyskotekach i sprzedawał za granicę. Przestępcy dostawali 1,5 tys. zł za każdą, która trafiła do agencji towarzyskiej.



KONTAKTY

O przyszłość małych szpitali

Rada powiatu zambrowskiego wystosowała apel do parlamentarzystów, samorządów, kierownictw szpitali w kraju o poparcie starań nowelizujących ustawę o zakładach opieki zdrowotnej. Na podstawie obowiązujących przepisów Trybunał Konstytucyjny oddalił niedawno skargę kilku powiatów, w tym zambrowskiego, które uważały, że nie powinny ponosić ciężaru spłaty długów podlegających sobie szpitali, skoro nie biorą udziału w finansowaniu ich działalności (pieniądze pochodzą z Narodowego Funduszu Zdrowia) i nie mają wpływu na sposób gospodarowania. Zambrów ma właśnie z tego powodu ogromne problemy, jako „spadkobierca” przekraczającego 12 milionów złotych długu szpitala, który został przekształcony w spółkę miejską. Uważa, że przynajmniej w części za spłatę powinien być odpowiedzialny skarb państwa i w tym kierunku chcą, przy wsparciu posłów oraz Związku Powiatów Polskich, przeprowadzić nowelizację ustawy.

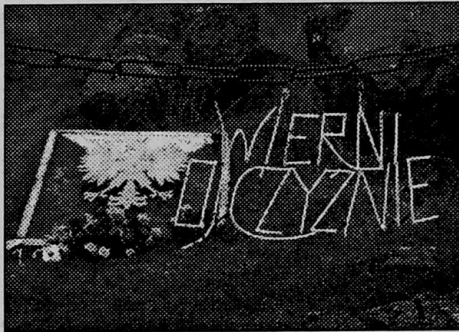
RADOŚĆ I GORYCZ NIEPODLEGŁOŚCI

Jutro, 11 listopada, 86. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości.

We wszystkich kościołach odprowadzane będą nabożeństwa w intencji ojczyzny (w łomżyńskiej katedrze i w kościele parafialnym w Drozdowie (10 listopada) msza święta celebrowana będzie przez ks. bp. Stanisława Stefanka).

W miejscach pamięci złożone zostaną kwiaty, w instytucjach kultury odbywać się będą patriotyczne koncerty i programy artystyczne.

Ale nie brakuje po 86 latach goryczy z tego, jak swą niepodległością gospodarujemy (czytaj: „Honor i hańba”, str. 12-13; „Od redaktora”, str. 3).



SURFUJĄCA GMINA

Ponad 200 mieszkańców gminy Mały Płock zapisało się na kursy komputerowe organizowa-

ne przez warszawską Fundację Wspomagania Wsi. Ku zaskoczeniu prowadzących zajęcia, największe zainteresowanie wzbudziło szkolenie o zakładaniu własnych stron internetowych. Poza tym można się będzie nauczyć podstaw obsługi komputera, sposobów poszukiwania pracy za pomocą sieci elektronicznej, prowadzenie internetowego sklepu. Mały Płock jest jedną z najbardziej „z informatyzowanych” gmin w województwie dzięki zwycięstwom w konkursach, w których nagrodami były pracownice komputerowe. Teraz służą nie tylko uczniom, ale również wszystkim mieszkańcom. Mały Płock jest także jedną zaledwie sześciu gmin w Polsce, gdzie tworzona będzie nowoczesna infrastruktura informatyczna.

„MLEKOVITA” NAJLEPSZA W POLSCE

Tytuł najlepszej spółdzielni mleczarskiej w Polsce (w rankingu 10 w kraju, ogłoszonym przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa) oraz największego eksportera artykułów mleczarskich (ranking Agencji Ryku Rolnego) zdobyła „Mlekovita” z Wysokiego Mazowieckiego. Jej kolejny prestiżowy sukces ogłoszony został podczas Targów Mleko-Expo 2004” w Warszawie.

„Mlekovita” to krajowy lider w swojej branży. Holding „Mlekovita” tworzy 11 zakładów przetwórstwa i dystrybucji wyrobów mleczarskich. W roku 2003 przerobiła 530

milionów litrów mleka, co dało jej pierwsze miejsce w kraju. Ponad jedna trzecia produkcji przeznaczona jest na eksport (na Wschód, do krajów Unii Europejskiej, Stanów Zjednoczonych i Japonii). Oferta „Mlekovity” to ponad 200 wyrobów doskonałej jakości, zgodnie z wszelkimi wymogami. Wysokomazowiecka mistrzyni kierowana przez Dariusza Sapińskiego, jest jedynym w Polsce producentem bezwodnego tłuszczu mlecznego (dla przemysłu cukierniczego) i serów typu „feta” w kartoniku oraz jedynym w Podlaskiem producentem lodów na skalę przemysłową.

W Łomży powstał nieformalny klub norsów. Przewodniczy mu Tadeusz Grzymała, który skończył... 74 lata. Z kolegami: Ryszardem Wymułem (62 lata) i cztery lata młodszym Józefem Niedźwieckim pływa w Narwi od wczesnej wiosny do pierwszych mrozów.

— W życiu nie bolało mnie serce ani głowa. Nie przeziębiam się, nie choruję. Sport daje zdrowie. Każdego dnia wykonuje 30

KLUB MORSÓW

pompek — mówi Tadeusz Grzymała.

Koledzy też nie chorują. Choć listopad, umawiają się na wspólne pływanie w Narwi.

Jednak największym morsem w Łomży jest Mariola Zalewska,



skrzypaczka z Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej (pisał o niej „Ko itakty”, nr 52/2003). Pływa nawet w grudniu, gdy przy

brzegu płytka woda ścięta jest pierwszym lodem.

Na zdjęciu: Mariola Zalewska. Brrr...

ZAPROSILI NAS:

• Fundacja Batorego — na debatę o wyborach prezydenckich na Ukrainie

• Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na uruchomienie lottmatu w siedzibie KWP.

• Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na spotkanie z pracownikami Instytutu Spraw Publicznych, dotyczące badania „monitoringu ustawy” o działalności organizacji pożytku publicznego.

• Marszałek województwa podlaskiego — na uroczystość wręczenia dorocznych nagród w dziedzinie twórczości artystycznej oraz upowszechniania i ochrony dóbr kultury w sezonie 2003/2004.

• Rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego — na spotkanie z delegacją włoskiej prowincji Trydent.

• Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie — na wieczór poezji pt. „Bogu i Ojczyźnie” oraz na inaugurację sezonu kulturalnego 2004/2005.

• Prezydent Łomży i starosta łomżyński — na obchody narodowego święta niepodległości.

• Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na kolejną sesję samorządu.

• Zarząd Ludowego Klubu Sportowego „Narew” w Łomży — na podsumowanie pracy sekcji lekkiej atletyki w sezonie 2004.

• Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży — na otwarcie wystawy prac Mariusza Dąbrowskiego pt. „Portrety momentalne”.

• Dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na otwarcie wystawy pt. „Elwiro Michał Andriolli. Ilustrator i obserwator życia”.

• Uczniowie i ich rodzice oraz nauczyciele i dyrekcja Zespołu Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących nr 5 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łomży — na uroczystość z okazji 6 rocznicy nadania szkole imienia.

• Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i Teatrzyk Żywego Słowa „Logos” w Łomży — na koncert finałowy Konkursu Recytatorskiego „Miejsce na wiersz”.

Dziękujemy.

BEZPŁATNIE W ŚWIAT!

Komunikaty, obwieszczenia, informacje o konkursach na stanowiska, przetargi samorządów, zamieszczone w „Kontaktach”, nieodpłatnie umieszczamy na naszej stronie internetowej (www.kontakty-tygodnik.com.pl). Czyta je cała Polska, cały świat!

KONTAKTY



Po 15 latach Sejm uchwalił ustawę o mniejszościach narodowych.

Poprawki posłów sprawiły, że zatraciła sens

W Polsce nie mamy do czynienia z poważnymi konfliktami etnicznymi lub narodowościowymi, jak choćby w sąsiedniej Słowacji czy na Węgrzech. Nic nie wiadomo także o częstych przypadkach szykan z powodu przynależności do innych nacji. W każdym razie do Rzecznika Praw Obywatelskich takie sprawy trafiają niezmiennie rzadko. Nie było więc powodu wprowadzania praw chroniących mniejszości. A raczej takich, które stworzą im większe szanse zachowania kultury, tradycji czy w ogóle świadomości narodowej.

W projekcie Ustawy znalazł się zapis, że w gminach ze znaczącym udziałem mniejszości (pierwotnie było to co najmniej 8 proc.) w urzędach język ten będzie mógł być uży-

Obywatele polscy, przyznający się do innej narodowości, stanowią mniej niż jeden procent. W Podlaskiem znacznie więcej: prawie 12 proc. Według ustaleń Narodowego Spisu Powszechnego sprzed dwóch lat, w regionie mieszka 55,2 tys. Białorusinów, Litwinów, Ukraińców, Tatarów. Nic dziwnego zatem, że posłem sprawozdawcą ustawy był białostoczanin Eugeniusz Czykwin, redaktor naczelny miesięcznika „Przegląd Prawosławny”.

także posłowie Prawa i Sprawiedliwości, a nawet Platformy Obywatelskiej. Ostatecznie w ostatnim głosowaniu ten paragraf przepadł. Prawo do dwujęzycznych szyldów zachowały tylko te gminy, w których udział mniejszości wynosi co najmniej 50 proc. W Podlaskiem będzie ich pięć: cztery białoruskie i jedna litewska (Puńsk).

Posel Eugeniusz Czykwin, zapytany podczas obrad Sejmu, czy jego zdaniem ustawa bez zapisów językowych ma jakiś sens,



Niemiecki rykoszet

wany jako pomocniczy. Także szyldy na gmachach instytucji publicznych oraz tablice z nazwami miejscowości i ulic mogłyby być dwujęzyczne. Jeśli miejscowi radni tak postanowią.

Dla organizacji budzących i utrwalających świadomość narodową ludności białoruskiej na Białostocczyźnie ten zapis miał duże znaczenie. Oznaczał podniesienie ich języka do rangi oficjalnej mowy. Co prawda, nie pierwszorzędnej, ale jednak bądź co bądź państwowej. Mogłoby to stać się zachętą do nauki języka białoruskiego, zwłaszcza w tych rodzinach, które wstydzą się swojej „prostej mowy”, a w najlepszym przypadku uważają ją za nieprzydatną z punktu widzenia kariery życiowej ich dzieci. Język jest dla wszystkich mniejszości walczących o zachowanie jej tożsamości sprawą absolutnie podstawową.

Niepokojące sygnały zaczęły napływać z Sejmu jeszcze na kilka tygodni przed trzecim czytaniem ustawy. Okazało się, że przeciwko zapisom o językach pomocniczych są nie tylko partie narodowe, jak Liga Polskich Rodzin czy Polskie Stronnictwo Ludowe, ale

odpowiedział, że nie. Potem w oficjalnych wypowiedziach dla prasy i Polskiej Agencji Prasowej złagodził nieco opinię, twierdząc, że ustawa jest potrzebna, bo reguluje parę innych kwestii, zwłaszcza definicję mniejszości narodowych. W podobnym duchu wypowiadali się liderzy organizacji narodowościowych w Podlaskiem.

Pułkownik Stanisław Raganowicz, oficer i wieloletni dowódca 33 Pułku Piechoty, zamordowany przez Sowietów w łagrze w Starobielsku, został patronem 1 Łomżyńskiego Batalionu Remontowego.

Uroczystości nadania patrona jednostce wojskowej odbywają się w przededniu Święta Niepodległości. Kandydaturę z obszerną dokumentacją jego działalności zgłosił Henryk Wiśniewski, prezes Światowego Związku Żołnierzy AK w Łomży i badacz historii 33 Pułku Piechoty.

Stanisław Raganowicz urodził się w Sieniawie pod Jarosławiem. Uczestniczył w ruchu strzeleckim, jako legionista walczył na froncie rosyjskim. Do Łomży trafił w 1919 roku. W stopniu kapitana został dowódcą batalionu zapasowego 33 Pułku Piechoty. Rok później batalion pod jego dowództwem

Znacznie bardziej emocjonalnie zareagował poseł Jan Szteliga z SLD, jeden z twórców projektu ustawy. Powiedział: „Klasa polityczna udowodniła tym głosowaniem, że nienawidzi Żydów, cyklistów i dziennikarzy”. To gruba przesada. Politycy na pewno nie kierowali się obawami przed zakusami mniejszości białoruskiej lub litewskiej. Gdy-

by to tylko o nie chodziło, tzw. „paragrafy językowe” zapewne znalazłyby się w ustawie. U nas byłaby to nawet swego rodzaju atrakcja turystyczna.

Jednak większość posłów miała świadomość tzw. zagrożenia niemieckiego. Obawa przed liczną i silną mniejszością niemiecką, skoncentrowaną na tzw. Ziemiach Odzyskanych i korzystającej z poparcia bogatej metropolii, jest istotnym „koniem pociągowym” wielu partii prawicowych. Zresztą, nawet bardziej umiarkowane ugrupowania nie mogą lekceważyć wrażenia, jakie wywołałoby na miejscowych Polakach pojawienie się języka niemieckiego w urzędach (i na urzędach) na Opolszczyźnie lub Pomorzu. Przecież po naszym przystąpieniu do Unii Europejskiej obawy, że Niemcy przyjdą po swoje, jeszcze się nasiliły. Gest wobec mniejszości mógłby zostać potraktowany jako potwierdzenie tych niepokojów. Niejako rykoszetem trafieni zostali nasi Białorusini, Litwini i Ukraińcy.

Praca nad ustawą jeszcze się nie skończyła. Tekst trafi do Senatu, a tam przewagę ma SLD, głosujące za pełną wersją. Można się więc spodziewać, że senatorzy podejmą próbę przywrócenia wykreślonych zapisów.

JAN ONISZCZUK

wyказал się prawdziwym bohaterstwem: pięć dni na przełomie lipca i sierpnia bronił miasta przed atakami wojsk bolszewickich. Determinacja obrońców Łomży, jak podkreślają historycy, opóźniła marsz Sowietów i przyczyniła się do przygotowania obrony Warszawy.

Patron

W 1932 roku, już w stopniu pułkownika, Stanisław Raganowicz został dowódcą łomżyńskiego pułku. Na krótko przed wojną trafił do Komorowa koło Ostrowi Mazowieckiej, gdzie objął dowództwo tamtejszej szkoły oficerskiej. W czasie kampanii wrześniowej był zastępcą dowódcy 41 Dywizji Piechoty, utworzonej na bazie szkoły. Dywizja walczyła na linii Różan — Małkinia. Pod-



czas wycofywania się na południowy wschód dostał się do niewoli sowieckiej. Został zamordowany w Starobielsku.

Płk Stanisław Raganowicz był związany z Łomżą także prywatnie, przez małżeństwo z łomżanką Wandą Jakubowską, która zmarła w latach 70. Rodzinny grób Jakubowskich na łomżyńskim starym cmentarzu jest symbolicznym grobem Stanisława Raganowicza. (MK)



KONTAKTY

**Jako „obcy” mogłem podejmować decyzje, które uważałem za najlepsze.
Nie wiązały i nie wiążą mi rąk żadne miejscowe układy**

7

— Półtora roku temu, obejmując dowództwo białostockiego garnizonu, spojrział Pan świeżym okiem na policyjne szeregi w Podlaskiem. Jakie Pan dostrzegł plusy, a jakie minusy?

— Dostrzegłem wiele braków w warunkach i organizacji pracy. Brakowało samochodów, komputerów, urządzeń techniki policyjnej. Z drugiej strony zobaczyłem dobrych, ambitnych policjantów, którzy nie zawsze mogli się wykazać z powodu tych ograniczeń.

— Zapowiedział Pan, że obejmie szczególną opieką Łomżę. I słowa Pan dotrzymuje, o czym świadczą przetasowania kadrowe w komendach powiatowych w tym rejonie (Łomża, Kolno, Wysokie Mazowieckie). Dlaczego „przestawia” Pan komendantów z jednej komendy do drugiej?

— Ze szczególną uwagą, z racji bezpośredniego nadzoru, śledziłem i śledzę nadal poczynania policji łomżyńskiej. Po ostatniej ocenie z pełnym przekonaniem stwierdzam, że jest to bardzo dobra policja, osiągająca dobre efekty w ściganiu i ujawnianiu sprawców przestępstw. Podobnie jest postrzegana przez mieszkańców Łomży i powiatu łomżyńskiego. Były w tej komendzie konflikty na tle działalności związkowej, ale zapewniono mnie, że to już przeszłość.

Jest to również policja zaradna. Policjanci z tej komendy pracują w wyremontowanym budynku. Mają najwięcej pojazdów służbowych w całym województwie. A czy zmiany kadrowe są wyrazem mojej szczególnej „opieki”? Nie powiedziałbym. To, że doszło do wymiany komendantów w „trójkącie” Łomża — Kolno — Wysokie Mazowieckie, jest przypadkiem. Nadszedł czas zmiany komendanta w Łomży, a pozostałe decyzje kadrowe to skutki mojej zasady, że przy zmianie szefów jednostek, w miarę możliwości, należy wprowadzać komendantów z zewnątrz.

— Sądząc z reakcji władz samorządowych, nie są zachwyce- ni, że funkcje obejmują ludzie z zewnątrz, woleliby „swoich”. To przemawia za słuszością Pańskiej zasady: należy zmieniać kadrę, żeby się nie „zasiedziało” w układach.

— Powściągliwe opinie starostów o kandydatach na komendantów wynikały z obawy, że nie znają tych ludzi, ich kwalifikacji, przebiegu służby. Taka pierwsza reakcja na nowe. W ich przekonaniu byłoby lepiej, gdyby komendantem został człowiek z tego samego środowiska, bo go znają. Ale ja opieram się na swoim doświadczeniu. Też przyszedłem z ze-

kli ludzie mówią: wreszcie ktoś tnie po układach.

— To miło, że moje poczynania spotykają się z aprobatą mieszkańców regionu. Ale jeszcze raz podkreślam, że w polityce kadrowej kieruję się względami czysto pragmatycznymi. Nie dotarł do mnie jeszcze żaden sygnał, że z powodu „układów” nastąpiło zaniedbanie w pracy policji. Na takie sygnały

mistrz przestał wspierać policję, bo nie spodobał mu się nowy komendant. To tak, jakby działał sam przeciwko sobie, na własną szkodę.

— Co Pan sądzi o wprowadzeniu kadencyjności funkcji komendanta powiatowego lub miejskiego? Zmierza do tego, i słusznie, prokuratura. Czy jest to możliwe w policji?

— Są takie propozycje w no-

Z
mł. insp. ADAMEM MULARZEM
komendantem wojewódzkim policji
w Białymstoku
rozmawia Maria Kaczyńska



Tnie po układach

wnątrz do tej jednostki. Jako człowiek „obcy” bez żadnych obciążeń mogłem podejmować decyzje, które uważałem za najlepsze. Nie wiązały mi rąk żadne miejscowe układy. I do tej pory nie wiążą, choć zamieszkałem już w Białymstoku. Pomyślałem, że tak samo musi być z komendantami powiatowymi. Ktoś z zewnątrz patrzy inaczej, dostrzega braki, lepiej organizuje pracę. Taką politykę przyjąłem w stosunku do całego województwa. Wcześniej „ludzie z zewnątrz” zajęli stanowiska komendantów w Suwałkach i Sejnach. To są bardzo trudne decyzje, bo nie ma zbyt wielu oficerów, spełniających kryteria, jakie kierownictwo resortu stawia komendantom. Nie ma też zbyt wielu chętnych do obejmowania stanowisk poza miejscem zamieszkania.

— Czy zna Pan inne, niż władz, opinie o Pana posunięciach kadrowych? Nam zwy-

będę reagował bardzo stanowczo.

— Policja w regionie wiele zawdzięcza samorządom, które ponoszą koszty remontów posterunków, fundują samochody, sprzęt. Ostatnimi decyzjami udowodnił Pan, że ta pomoc nie wiąże Panu rąk. Czy nie obawia się Pan jednak, że nie tylko wyschnie źródło wsparcia, ale i poparcie dla Pana, co może się dla Pańskiej kariery źle skończyć?

— Nie ma takiego zagrożenia. Przykładem może być Kolno, gdzie nastąpiła zmiana na stanowisku komendanta. Odchodzący komendant Jarosław Stankiewicz, pozostawił po sobie bardzo dobrą opinię, bo potrafił pozyskać pomoc samorządów do poprawy warunków pracy i wyposażenia policji. I nikomu nie robiło to różnicy, że był „człowiekiem z zewnątrz”. Nie wyobrażam sobie, żeby któryś starosta czy bur-

wym projekcie Ustawy o policji. Zakładają kadencyjność na stanowiskach komendantów głównego, wojewódzkich i powiatowych (miejskich). Kadencja komendanta trwałaby cztery lata z możliwością przedłużenia na kolejne cztery. Po tym okresie człowiek nie mógłby już być komendantem w danej jednostce, ale mógłby pełnić tę funkcję gdzie indziej. Uważam, że jest to dobry pomysł z przyczyn, o których mówiłem wyżej. Perspektywa przedłużenia kadencji mobilizowałaby do wykazywania się inicjatywami w pierwszych czterech latach. Znając realia, widzę jednak pewne problemy z wprowadzeniem w życie tej zasady. Przede wszystkim, wiązałoby się to z częstą zmianą miejsca zamieszkania, a nie każdy jest skłonny to zaakceptować. Być może ustawodawca znajdzie także dobre rozwiązania szczegółowe.

Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: komendant wojewódzki policji mł. insp. Adam Mularz

KONTAKTY



BOBRY NA WALIZKACH



Bobry z Podlaskiego, czy chca, czy nie, szykują się do podróży. Powód: skutki ich budowlanych zapędów w gospodarce rolnej, leśnej i rybackiej. Dlatego wojewódzki konserwator przyrody zezwolił Zarządowi Okręgowemu Polskiego Związku Łowieckiego w Suwałkach na odłowienie do 50 sztuk. Bobry zostaną przesiedlone do Parków Narodowych: Biebrzańskiego, Bieszczadzkiego i Mazurskiego oraz do nadleśnictw Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie.

Bobry odławiane zostaną z Narwi przylegającej do nasypu drogi krajowej nr 61 w gminie Łomża, okolicach szkółki roślin w Kupiskach Starych (gm. Łomża), w Goniądzu (pow. moniecki), Wroczyszczyźnie (gm. Sokółka), Kleszczówku (gm. Wiązajny, pow. suwalski), Krejwianach (gm. Rutka Tartak, pow. suwalski), Przerośli (pow. suwalski), Danowskich (gm. Nowinka, pow. augustowski) i Kuriance (gm. Lipsk, pow. augustowski), obok drogi w Straszewie (gm. Gródek, pow. białostocki) oraz ze stawu w Sokolu (gm. Michałowo, pow. białostocki).

Nie ma wątpliwości, że największej problemów narobiły bobry przy moście w Łomży. W lutym 2004 roku Urząd Miejski poinformował wojewódzkiego konserwatora przyrody o szkodach i zwrócił się o odszkodowanie. Wizja „na gruncie” potwierdziła. Efektem bobrzyczych zapędów budowlanych jest obsuwanie się skarpy, co grozi naruszeniem konstrukcji drogi nr 61.



NIE POZWALAMY!

Od tygodnia w łomżyńskim ratuszu odbywa się tzw. wyłożenie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na obszar między ulicami: Wyszyńskiego, Sikorskiego i Zawadzka. Jest to teren, na którym od

stąpienie do opracowania planu na teren należący do Echo Investment z dopuszczeniem takiego handlu.

Wyłożony projekt planu, jak łatwo było przewidzieć, zmobilizował kupców do kolejnego protestu. W stanowi-

marketu, stosowana przez łomżyńskich kupców, jak dotąd jest skuteczna. Czy korzystna dla nich? W ciągu sześciu ostatnich lat nie powstał wprawdzie w Łomży wielkopowierzchniowy supermarket, ale niepostrzeżenie, bo bez pytania o zgodę kogokolwiek, „wcisnęły się” liczne

W Łomży kolejna odsłona sporu kupców z ratuszem o supermarket

1998 roku kielecka firma developerska Echo Investment zabiega o możliwość budowy zespołu supermarketów. Łomżyńscy kupcy zerwali się do kolejnego protestu.

Inwestor z Kielc kupił od prywatnych właścicieli kilka hektarów pod budowę o łącznej powierzchni handlowej około 10 tys. mkw. Uzyskał też decyzję o warunkach zabudowy. I tu zaczęły się schody. Ostry protest kupców, który poparła duża część radnych, był wprawdzie spóźniony, ale do sporu włączyło się Samorządowe Kolegium Odwoławcze, które uznało skargę jednego z radnych za podstawę wszczęcia postępowania. W efekcie upadła decyzja o warunkach zabudowy jako niezgodna z ówczesnym planem miejscowym, na marginesie bardzo ogólnym i pozostawiającym duży margines do „uznaniowej” interpretacji.

Po uchwaleniu w 2000 roku „Studium uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego”, które stanowi podstawę sporządzania nowych planów miejscowych, radni poprzedniej kadencji pod dyktando środowiska kupieckiego zastrzegali, że na terenie tym nie mają prawa powstawać obiekty handlowe wielkopowierzchniowe (powyżej 2000 mkw.). Jednak Rada Miasta nowej kadencji, również przy wtórze protestów kupców, którzy zorganizowali demonstrację uliczną przed ratuszem, jesienią 2003 roku uchwaliła przy-



sku, przesłanym prezydentowi Jerzemu Brzezińskiemu, Rada Łomżyńskich Handlowców przypomina, że nie zgadza się na supermarket w centrum miasta, bo zagraża to interesom drobnego handlu, a także mieszkańców (utrudnienia komunikacyjne, hałas itp.). Zdaniem Rady, supermarket może powstawać na obrzeżach miasta. Zwracają też uwagę, że w „Studium uwarunkowań” nie znalazły się ustawowo wymagane zapisy, dotyczące „obszarów rozmieszczenia obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 mkw.” W tej sytuacji przystąpienie do opracowania planu na teren przy zbiegu Sikorskiego i Zawadzkiej „pod Echo Investment” jest, według kupców, bezprawne. Zapowiadają, że zgłoszą ten problem jako zastrzeżenie do projektu.

Metoda blokowania super-

sklepy o powierzchni do 2 tys. mkw., jak dyskonty i markety osiedlowe. Inwestorami nie są miejscowi kupcy, lecz ogólnopolskie i międzynarodowe sieci handlowe. Warunki handlu sklepikarskiego znacznie się pogorszyły i na to nie pomogą protesty. Kupcy jednak po staremu, niczym błędny rycerz z La Manczy, walczą z „prawdziwym” supermarketem. Już sześć lat temu życzliwi podpowiadali im, żeby się zorganizowali, zebrali kapitał i sami wybudowali supermarket. Wspólne działanie biznesowe, w przeciwieństwie do protestów, nie leży jednak najwyraźniej w ich charakterze. Nie potrafią nawet zapobiec „wyludnianiu” się gotowego obiektu w bardzo atrakcyjnym punkcie, jakim jest Hala Targowa na Starym Rynku.

Na zdjęciu: Hala Targowa... pustoszeje z kupców

TU SIĘ LECZ

Samodzielny Publiczny Dziecięcy Szpital Kliniczny im. dr. L. Zamenhofa Akademii Medycznej w Białymstoku zajął 16. miejsce w rankingu najlepszych szpitali w kraju.

Szpital Wojewódzki im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży znalazł się na 32. miejscu, a Szpital Ogólny w Wysokiem Mazowieckiem na 78. pozycji.

Setkę najlepszych szpitali

zamyka Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Hajnówce.

Dziecięcy Szpital Kliniczny w Białymstoku nie tylko leczy, ale też stworzył specjalne programy edukacyjne dla chorych dzieci i ich rodzin, dzięki którym dowiadują się, jak żyć z cukrzycą, alergią, astmą.

Łomżyński Szpital słynie w Polsce z wysokiego poziomu okulistyki, laryngologii i opieki nad noworodkami. Tu przyszły na świat i przeżyły noworodki o najmniejszej wadze urodzeniowej w Polsce. Wiosną Edyta Górniak wybrała właśnie Szpital w Łomży, by urodzić pierwszego syna.



— Dożywam. Tu żyłam. Tu dożyję — mówi cicho Anna Zalewska ze wsi Szlasy gm. Radziłów.

Mówią o niej „Ciotka Andzia”. Ma osiemdziesiąt lat. Domek na kolonii z rozsypującej się cegły. Zarośnięte podwórze, budynki gospodarcze w rozsypce.

W starym kuchennym piecu nie zawsze da się napalić. Nie zawsze też jest czym rozniecić i podtrzymać ogień. Śmierdzi dymem: Ciotka Andzia paliła w piecu, bo gotowała sobie zupę z marchwi i kartofli.

— Jeszcze łąkę przy kiju. Nogi boją, bo dużo przedeptały. Marchew przyniosły dzieci ze wsi. Podjadłam, przeżegnałam się, idę spać.

Nie ma podłogi. Pod starym, drewnianym łóżkiem rupiecie. Na łóżku dwa koce i sterta brudnej odzieży, którą się przykrywa, gdy zimno.

— Piec już wygasł, ale spać nie jest zimno, bo od listonosza kupiłam sobie dwa koce — zapewnia.

W domku nigdy nie było prądu. Światła, lodówki, radia. W kącie, czasem pod łóżkiem śpią dwie kury.

Ciotka Andzia nie ma wody, bo w nie ma studni. Wodę trzeba nosić z sąsiedniej posesji, gdzie mieszka jej rodzona siostra. Ciocia Andzia nie jest w stanie przynieść sobie wiadra wody. Nie ma tyle siły. Choć kolonia jest zaraz za wsią, nie chodzi też do wsi. Za daleko.

Oprócz dwóch kur ma dwie kozy, które w dzień skubią trawę na okolicznych polach. Ciotka je doi, ma zawsze trochę mleka

— To moje sarenki. Kiedyś gospodarzyłam, chowałam dużo kur i miałam krowy. Dobrze, że są te kozy. Jakby człowiek nic nie chował, to by ogłupiał. A tak można się do sarenek odezwać, wydoić... — uśmiecha się.

Nie pamięta, kiedy ostatnio się uśmiechała. Nie ma do kogo.

— Radość była, jak człowiek sam chodził i sobie lepiej radził. A teraz...? Wola boska. Jak jest, tak musi być dobrze — godzi się z wszystkim.

Nie narzeka. Nawet, gdy opowiada, jak rozpanoszyły się myszy i bała się, że jej pogryzą twarz. Na szczęście, przyszła do niej sołtyska i przyniosła truciznę.

Nie narzeka, gdy opowiada o strasznym kaszlu.

— Myślałam, że ten kaszel wydrze wszystko ze środka. Ale sołtys Rutkowska przyniosła syrop i jakieś lekarstwo. Pomogło.

Nie narzeka, kiedy mówi, że czasami dach przepuszcza, woda po ścianie cieknie.

Nie narzeka, choć nie ma bryłki węgla, a już listopad...

Raz w miesiącu odwiedza ją listonosz. Ze wsi wpadnie sołtys Rutkowska albo jej dzieci. W ubiegłym roku syn sołtysowej woził drewno przez dwa miesiące na sankach, bo nie miała czym palić.

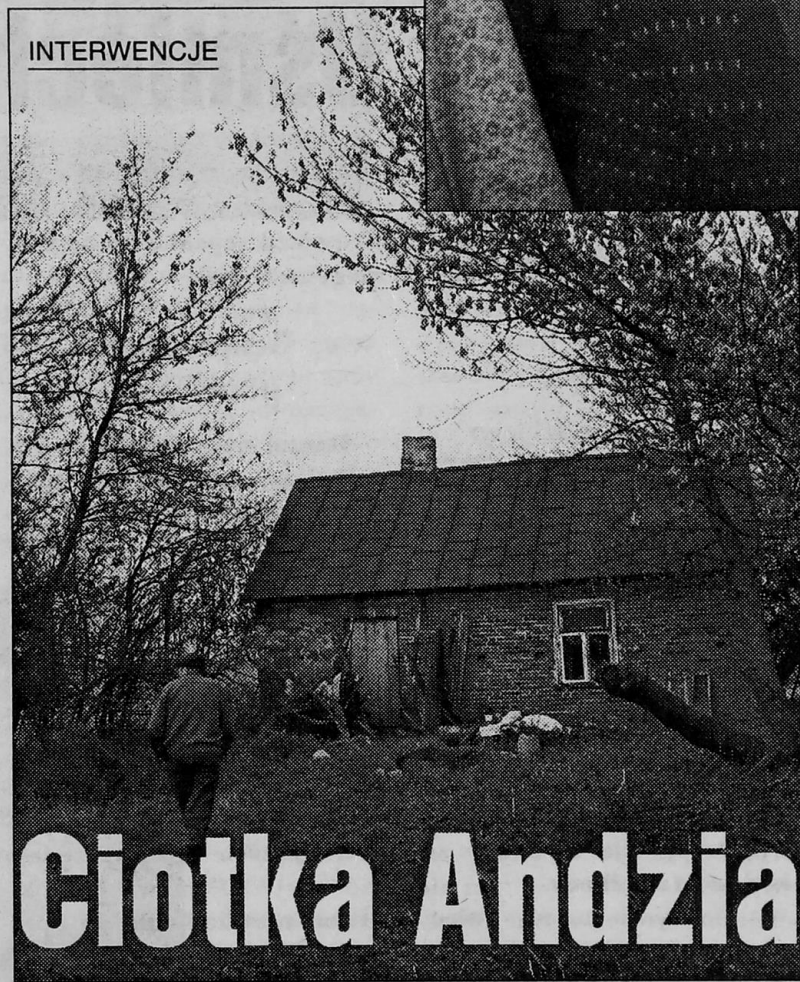
— Odwiedza mnie też siostrzenica z Białegostoku, gdy przyjeżdża do swojej matki, mojej rodzonej siostry — mówi.

dzie pójść ze swojego domu. Poza tym ma bardzo bliską rodzinę, obok mieszka jej siostra — mówi.

— Niedawno wszyscy modlili się za zmarłych, a ona przy nas żyje w warunkach niegodnych człowieka. Zwierzęta mają

lepiej w oborach. Nie wiem, czy wszyscy się już do tego przyzwyczaili, że nie można nic zmienić — zastanawia się Anna Rutkowska, sołtys Szlasów.

Wskazywanie palcem na kogoś obok nic nie da, nie uspi wyrzutów sumienia.



INTERWENCJE

— To jest bardzo dobra kobieta. Za wszystko dziękuje, o każdego pyta. Ale sama już sobie nie radzi, potrzebuje opieki. Nieraz przez cały dzień w kuchni nie pali, bo nie da rady — mówi sołtys Rutkowska.

— Kołaczę się — mówi Ciotka Andzia i zasłania okno starymi, brudnymi szmatami, żeby było ciepłej.

Kto jej pomoże? Jest parafia, szkoła, są sąsiedzi, rodzina. Wokół tak wielu ludzi, a tak mało człowieka?

JULIA NOWAKOWSKA

Na zdjęciach: „Ciocia Andzia” i jej domek

Siostra Anny mieszka po sąsiedzku. Ma prąd, studnię, stałą opiekę córek.

— Siostrzenica zagląda do niej, gdy jest u mamy. Wody przyniesie, jakieś zakupy. Mówi, że ciocia chce sama mieszkać. Dwa razy pisała do gminy, żeby się nią zaopiekowali i światło podłączyli.

Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Radziłowie Barbara Kosmaczewska zapewnia, że dobrze zna sytuację Anny Zalewskiej. Ostatnio była u niej wiosną.

— Dzięki naszej interwencji ma emeryturę. Próbowaliśmy umieścić ją w hospicjum w Szczuczynie, ale nie chce nig-

— Lekarz u nas być musi. Wszystko jest na dobrej drodze i będzie od nowego roku — ma nadzieję Stanisław Kamionowski, sołtys wsi Rosochate Kościelne.

Wież jest duża, prawie pół tysiąca mieszkańców ze szkołą podstawową, gimnazjum i ośrodkiem zdrowia, w którym wcześniej każdego dnia przyjmował lekarz. Ostatnio dojeżdża tylko dwa razy w tygodniu z Dąbrowy Wielkiej. Przyjmuje po dwie trzy, godziny.

W obronie swojego lekarza mieszkańcy Rosochatego

najpierw protestowali przed Ośrodkiem Zdrowia, potem delegacja udała się do wójta i do Narodowego Funduszu Zdrowia do Białegostoku. Odbyło się spotkanie mieszkańców wsi z wójtem. Przekonywali i chyba przekonali.

Lekarz rodzinny przejmie Ośrodek w dzierżawę i będzie pracował od nowego roku.

Problem w tym, że budynek zniszczony i wymaga odnowienia. Mieszkańcy wsi chcą sami włączyć się do pomocy, potrzebna jest pomoc gminy i Funduszu. Wspólnie wszystko łatwiej.

Wspólnie

Sąd idzie! Cisza! Powaga.

Ale bywa i tak, że Wysoki Sąd mocno zaciska usta, żeby nie wybuchnąć... śmiechem



O humorystycznych sytuacjach opowiada sędzia Sądu Rejonowego Mariusz Dmochowski przewodniczący Zamiejscowego Wydziału Grodzkiego w Kolnie

wej, która ubezpiecza wszystkie pojazdy drogowe do przewożenia piasku, soli i innych materiałów.

Świadek z gumą

Mieszkańcy okolicznych wsi mają dość utrudnioną komunikację autobusową z Kolnem. Jeśli przyjadą rano i nie wyjadą do trzynastej, nie mają czym wrócić do swoich domów. Z tego powodu rozprawy wyznaczane są na godziny ranne.

Bywa, że świadek wybrał się do sądu samochodem i dzwoni z drogi do sądu z prośbą, żeby poczekać z rozprawą, bo... mu

kojny, to i ludzie spokojni. Nie ma potrzeby wprowadzania jakiejś napiętej i nerwowej atmosfery. Nie krzyczą, nie awanturują się.

Pewnego dnia strony na sądowym korytarzu wypominały sobie różne pretensje. Najpierw wyszedł z sali protokolant i poprosił o ciszę. Po chwili znów podniósł się krzyk. Tak kilka razy.

Wyszedłem na korytarz. Powiedziałem, że trzeba zachować spokój i powagę, bo to jest sąd, a nie targ albo jakiś bazar, gdzie można sobie głośniej pokrzyknąć. Popatrzyłem na rozbuzowane twarze i zaproponowałem, aby wyszli przed sąd i

Uśmiech Temidy

się pojazd zepsuł albo na trasie gumę złapał.

Bezpieczne podwórze

Staram się zawsze, żeby był spokój na sali. Jak sąd spo-

ochłonęli. Dla pewności powiedziałem, aby wyszli różnymi drzwiami, tak by dzielił ich budynek.

Wysłuchała:
MARIA TOCKA

Uniewinnienie piaskarki

Kierowca ciężarówki wioził jakiś ładunek. Według kierowcy samochodu osobowego, z ciężarówki coś wypadło i uszkodziło jego samochód, którym jechał z tyłu.

W trakcie rozprawy kierowca ciężarówki nie zaprzeczał, że jechał wówczas samochodem, wioził jakieś materiały i mogło dojść do opisanej sytuacji. Prosząc o uniewinnienie, stwierdził, że nie ponosi za to żadnej winy, bo jechał wówczas piaskarką. A w takim przypadku piasek musi się wysypywać na drogę.

Sąd stwierdził, że nawet przy zachowaniu bezpiecznej odległości mogło dojść do jakiegoś odprysku i uszkodzenia karoserii. Zatem, skoro z piaskarki „piasek musiał się wysypywać na drogę”, kierowca został uniewinniony.

Pokrzywdzony kierowca samochodu osobowego został pouczone, żeby wystąpił z wnioskiem o odszkodowanie do firmy ubezpieczenio-

Cicho siedź albo won!

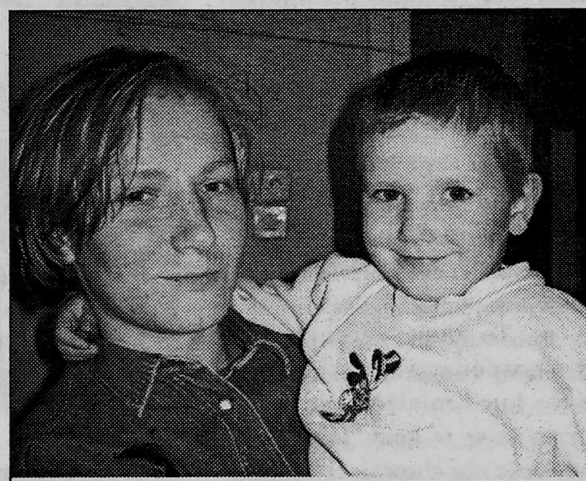
„Wyjść, bo wyprowadzę!”, zwrócił się do Teresy Podleś, bylej tkaczki z zambrowskiego Zamteksu, pracownik ochrony. Słowa dotrzymał, chwytając ją i wypychając z gabinetu księgowej, a potem z korytarza na schody.

— Mój synek ma tylko pięć lat. Przestraszył się i rozplakał. Biegł obok nas i krzyczał: „Zostaw moją mamę!” — mówi z płaczem Teresa Podleś.

11 lat pracowała w Zamteksie na różnych stanowiskach, ostatnio jako tkaczka. W tym czasie urodziła troje dzieci (9–5 lat), była też poważnie chora, leżała w szpitalu. W marcu otrzymała wypowiedzenie z pracy. Odwołała się do Sądu Pracy i wygrała. Jednak w październiku sama postanowiła odejść na podstawie przepisu o tzw. dyscyplinarnie dla pracodawcy za niewywiązywanie się z podstawowych obowiązków wobec pracownika. Czyli nieterminowe płacenie pensji.

— Nie mogłam wytrzymać dokuczania za wygraną sprawę i przycinków na temat stanu zdrowia. Pracowałam na zmiany, dziećmi opiekowała się sąsiadka. Opóźnienia w wypłacaniu pensji były coraz dłuższe. Nigdy nie było wiadomo, kiedy będą pieniądze, a dzieci jeść chcą. Załamalam się, miałam dosyć — mówi Teresa Podleś.

Zgodnie z przepisem, przysługiwała jej trzymiesięczna pensja (zarabiała ok. 600 zł netto) jako odszkodowanie. Zakład winien jej też był zaległe świadczenia rodzinne i chorobowe oraz wy-



procesowane odsetki za zwłokę w wypłacie wynagrodzeń. Jednak minął miesiąc, a pieniędzy nie było.

— Weszłam do pokoju dyrektora Grażyny Drągowskiej z Emilem, nie miałam go z kim zostawić. Powiedziałam, że do Caritasu chodzę, wyciągam rękę, bo nie mam dzieciom co dać jeść. Ona na to, że przeleją mi połowę kwoty, a resztę później. Odpowiedziałam, że chcę całą należność, nie ruszę się stąd — opowiada.

Dyrektor Drągowska wezwała ochroniarza.

Teresa Podleś otrzymała w tym samym dniu pieniądze, ale czuje się sponiewierana.

Czy dyrekcja, która nie respektuje wyroków sądowych, może bezkarnie „obstawiać” się ochroniarzami? Do sprawy wrócimy.

Na zdjęciu: Teresa Podleś z synem Emilkim



KONTAKTY

Matka chorej na achondroplazję Moniki (5 lat) ma prawo do 60 tys. zł zadośćuczynienia za „krzywdy i cierpienia moralne”, jakie wyrządził jej dr Leszek Poppe ze Szpitala Wojewódzkiego w Łomży, odmawiając skierowania na badania prenatalne, orzekł w miniony piątek Sąd Apelacyjny w Białymstoku.
Zapłaci Szpital. Lekarza chroni Kodeks Pracy



ni „K”. Zarówno rzecznik odpowiedzialności zawodowej Naczelnej Izby Lekarskiej, jak i prokurator, zasięgnęli opinii biegłych z zakresu genetyki, którzy nie dopatrzyli się błędu lekarza. Achondroplazja, po pierwsze, może być zdiagnozowana u płodu dopiero w piątym,

Barbarze, że została pozbawiona przysługującego jej prawa do wykonania badania prenatalnego płodu, zagrożonego wadą genetyczną. Nie mogła swobodnie zdecydować o losie swoim i dziecka, a więc doszło do naruszenia jej dóbr osobistych. Za to należy jej się zadośćuczynienie od Szpitala. 300 tys. zł Sąd uznał jednak za żądanie zbyt wygórowane i zasądził 60 tys. zł. I tylko od Szpi-

padku urodzenie przez kobietę, wbrew jej woli, niepełnosprawnego dziecka, nie jest szkodą w rozumieniu Kodeksu Cywilnego. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu stwierdził jednak, że roszczenia odszkodowawcze mogłyby podlegać ewentualnemu rozważeniu, gdyby istniała prawna możliwość usunięcia ciąży. Możliwości takiej jednak nie było, stwierdził sąd po analizie bogatego mate-

riału dowodowego, w tym również akt postępowania prokuratorskiego i dyscyplinarnego. Sześciu biegłych

Precedensowa sprawa pacjentki i szpitala

1 Achondroplazja to brak chrząstek wzrostowych w kościach długich rąk i nóg. Chorzy na achondroplazję osiągają wzrost 90–110 cm, mają krótkie ręce i nogi. Dotknięci są szeregiem innych schorzeń, jak zwyrodnienie stawów i kręgosłupa, układu oddechowego.

Na tę nieuleczalną chorobę Barbara Wojnarowska urodziła pierwsze dziecko. Odpowiedzialny za chorobę gen przekazuje potomstwu ojciec. Dlatego druga ciąża była dla rodziny prawdziwym nieszczęściem. Barbara zwróciła się więc do lekarza w poradni konsultacyjnej łomżyńskiego Szpitala o wykonanie aborcji. Gdy spotkała się z odmową, zażądała skierowania na badania prenatalne. W jej przekonaniu, gdyby zdiagnozowano u płodu achondroplazję, byłby to argument za legalną aborcją. Jednak lekarz i dyrektor medyczny Szpitala nie widzieli wskazań do takich badań. Przyszła na świat dziewczynka, obciążona identyczną chorobą, co starszy brat.

Barbara Wojnarowska złożyła na lekarza skargi w prokuraturze oraz do rzecznika odpowiedzialności zawodowej. Oba postępowania zostały umorzone. Uznano medyczne i prawne racje lekarza za zasadne. Lekarz nie mógł, jako kierownik poradni konsultacyjnej przy łomżyńskim Szpitalu, wystawić skierowania na jakiegokolwiek specjalistyczne badania, gdyż Podlaska Kasa Chorych w ogóle nie zakontraktowała (był to pierwszy rok reformy służby zdrowia) usług medycznych w tej poradni i lekarze udzielali pacjentkom konsultacji społecznie. Poinformował, że może takie skierowanie otrzymać od lekarza prowadzącego ciążę w porad-

szóstym miesiącu ciąży, a w tym czasie nie jest już możliwa aborcja. A po drugie, choroba ta nie daje wskazań do wykonania legalnej aborcji. Ustalono ponadto, że Barbara skierowania do poradni genetycznej nie potrzebowała! Po urodzeniu pierwszego dziecka z podejrzeniem wady genetycznej, została bowiem objęta opieką poradni w Krakowie i mogła tam się zgłosić na badania z drugą ciążą. Co więcej, została nawet zaproszona przez poradnię na wizytę, ale z zaproszenia nie skorzystała.

W marcu 2002 r. wniosła do Sądu Okręgowego w Łomży pozew przeciwko Szpitalowi i lekarzom o odszkodowanie i zadośćuczynienie za „złe urodzenie dziecka” na 1,8 mln zł; prawie 1,3 mln zł miało stanowić dożywotnią rentę dla dziecka, którą Szpital miałby wypłacać w miesięcznych ratach do 76. roku życia Moniki. Podstawą roszczeń było założenie, że urodzenie chorego dziecka nastąpiło z powodu zaniedbania lekarza i Szpitala.

W maju, po prawie dwóch latach procesu, Sąd Okręgowy w Łomży oddalił powództwo w podstawowej części, dotyczącej zasądzenia dożywotniej renty dla Moniki. Według Sądu zadecydowały o tym względy formalne: renta ma charakter osobisty i może być przysądzona tylko dziecku, a nie rodzicom. Czyli samo dziecko powinno wystąpić z tym roszczeniem. Sąd podkreślił przy tym, że „renta się dziecku należy, ale jej wysokość to kwestia do ustalenia”.

Sąd przyznał natomiast rację

Barbarze, że została pozbawiona przysługującego jej prawa do wykonania badania prenatalnego płodu, zagrożonego wadą genetyczną. Nie mogła swobodnie zdecydować o losie swoim i dziecka, a więc doszło do naruszenia jej dóbr osobistych. Za to należy jej się zadośćuczynienie od Szpitala. 300 tys. zł Sąd uznał jednak za żądanie zbyt wygórowane i zasądził 60 tys. zł. I tylko od Szpi-

tała, gdyż lekarzy chroni przepis Kodeksu Pracy. Po porodzie, gdy okazało się, że dziewczynka również dotknięta jest achondroplazją, Barbara popadła w depresję, nie była zdolna do pracy zawodowej. Sąd wycenił na niespełna 7 tys. zł odszkodowanie za leczenie i utracę zarobki.

Apelację od wyroku wniosły obie strony. Małżonkowie Wojnarowscy domagali się uznania powództwa w całości, a Szpital jego oddalenia. Ogłoszenie werdyktu drugiej instancji odbyło się w miniony piątek w Sądzie Apelacyjnym w Białymstoku, który utrzymał zasadniczą część wyroku. Druga instancja potwierdziła, że szpital naruszył dobra osobiste Barbary Wojnarowskiej, bo u lekarza konsultanta nie uzyskała właściwej informacji o sytuacji swojej i dziecka. Nie wydał jej skierowania do poradni genetycznej. I za to, zgodnie z orzeczeniem pierwszej instancji, Szpital zapłaci 60 tys. zł zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny zmienił natomiast wyrok w części dotyczącej odszkodowania. Uznał, że Barbara nie udowodniła w toku procesu, iż poniosła jakiegokolwiek uszczerbek na zdrowiu, a więc przyznane w pierwszej instancji 7 tys. zł odszkodowania jej się nie należy.

W dwóch instancjach uznano, że w tym konkretnym przy-

padku urodzenie przez kobietę, wbrew jej woli, niepełnosprawnego dziecka, nie jest szkodą w rozumieniu Kodeksu Cywilnego. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu stwierdził jednak, że roszczenia odszkodowawcze mogłyby podlegać ewentualnemu rozważeniu, gdyby istniała prawna możliwość usunięcia ciąży. Możliwości takiej jednak nie było, stwierdził sąd po analizie bogatego materiału dowodowego, w tym również akt postępowania prokuratorskiego i dyscyplinarnego. Sześciu biegłych z genetyki, którzy niezależnie od siebie sporządzali opinie na prośbę rzecznika dyscyplinarnego Izb Lekarskich, prokuratora i stron procesu, stwierdziło zgodnie, że nie było możliwości zdiagnozowania choroby genetycznej w tak wczesnym etapie ciąży Barbary, by potwierdzić achondroplazję „od ręki”.

Wyrok nie jest prawomocny, stronom przysługuje jeszcze prawo wniesienia kasacji. Sprawa jest warta, by stanowisko zajął Sąd Najwyższy. Takich problemów w Polsce jest więcej.

KAROLINA POPLAWSKA

Na zdjęciach: sędzia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku ogłasza wyrok, oraz Barbara Wojnarowska z Moniką



— Znałam go. Przystojny, miły, wesoły, energiczny. Zanim zaczęło się to piekło na ziemi, mieszkał u nas ze dwa tygodnie — wspomina Kazimiera Puchowicz, wtedy siedemnastolatka. — Od razu widać było, że mundur znaczy dla niego Bóg, honor i ojczyzna.

Kapitan Władysław Raginis, dowódca 3 Kompanii Karabinów Maszynowych batalionu „Osovec”, 26 sierpnia 1939 roku objął dowództwo obrony odcinka „Wizna”.

Kiedy już było wiadomo, że wojna jest nieunikniona, nad Narwią zaczęto budować wojskowe fortyfikacje. Schron w Górze Strękowej należał do tej samej linii umocnień.

To było chyba trzeciego dnia wojny — wspomina Kazimiera Puchowicz. — W Wiźnie nasi wysadzili most, ale Niemcom nie zaszkodziło, bo oni mieli most ze sobą. Nadchodzili od Jedwabnego. Kapitan Raginis mówi do mojego ojca: „Wiesz musi uciekać, ale ja stąd nie pójdę! Nigdy!” Mama dała mu wodę i mleko do menażki. Pożegnał się z nami i poszedł do schronu. Wtedy ostatni raz widzieliśmy go żywego...

Ludzie z Góry Strękowej uciekali na Kurpiki i Zawady. Goniły ich odgłosy walki. Oglądając się, widzieli swoją wieś w ogniu.

Drogą już ciągnęły kolumny Niemców: motocykle, samochody, czołgi. Dzień i noc, dzień i noc. Wyglądali „elegantko”. Tu i tam



rozdawali dzieciom czekoladki i suszone śliwki.

— Do naszego domu, co go już właściwie nie było, wróciliśmy za parę dni — wspomina Kazimiera Puchowicz. — Mój ojciec z paroma ludźmi poszli zobaczyć, co dzieje się w bunkrze na wzgórzu. Wracają i płaczą. Kapitan leżał we krwi na brzuchu, tuż przy wejściu, a porucznik Brykalski z zabandażowa-



ną głową — na pryczy. Bali się ich chować, bo Niemcy ciągle się tu kręcili. Na drugi dzień też przyjechali. W pięciu. Dużą taksówką. Weszli do bunkra. Wszystko widziałam, bo byłam wtedy na polu, blisko. Za jakiś czas wychodzą i coś szwargoczą. I zaczynają się śmiać! Odjechali. A my słyszymy, że coś w bunkrze strzela. Potem okazało się, że podłożyli coś, żeby bunkier wysadzić... Ale się nie udało. Nad wieczór mój ojciec z Marianem Czyżewskim i Piotrem Śledziewskim poszli na wzgórze. Znaleźli ciało kapitana z opalonymi włosami... Następnego dnia znowu są Niemcy. Ojciec zapytał, czy pozwolą pochować naszych. Pozwolili.

Symbol narodowego honoru staje się sym

Król Sparty Leonidas poległ z 300 żołnierzami w obronie Termopil w roku 480 p.n.e. mięta cały świat.

Kapitan Władysław Raginis poległ z niemal 700 żołnierzami w obronie Wizny polskim Termopile.

W 2004 r. po Chrystusie symbol bohaterstwa na „wzgórzu 126” w Górze Strękowej — nim białoczerwona flaga. Brudna i poszarpana...

— Darmo nikt nie będzie się tym zajmował — mówi Wacław Puchowicz.



Honor i h

Blisko schronu wykopali dół. Wyścielili wojskową pałatką, ułożyli na niej zwłoki kapitana Raginisa, porucznika Stanisława Brykalskiego i nieznanego, trzeciego żołnierza. Pałatką przykryli ich ciała. Wkrótce po pochówku, ojciec Kazimiera Puchowicz posadził przy mogile drzewo. Rośnie do dzisiaj.

Z około 700 obrońców Wizny, uszło z życiem około 70... W obliczu klęski, bohaterski dowódca zwołał żołnierzy z obowiązku trwania na posterunku, ale sam, nie chcąc iść do niewoli, wybrał samobójczą śmierć, rozrywając się granatem. Miał 31 lat...

Po wojnie ciała dowódcy i jego żołnierzy zostały ekshumowane i pochowane w zbiorowej mogile przy szosie Łomża — Zawady. Ówczesna władza postawiła nagrobek, a miejsce wysadzonego schronu uporządkowała. W 1967 roku na rynku w Wiźnie odsłonięty został pomnik ku czci jej

obronców. Do Góry Strękowej zaczęli się miewieść dziennikarze i historycy, przedstawiciele najwyższych władz państwowych, szkolne wycieczki. Rada Państwa PRL pośmiertnie odznaczyła kapitana Raginisa Krzyżem Virtuti Militari. Mieszkańcy Góry Strękowej szczy- roku. Term



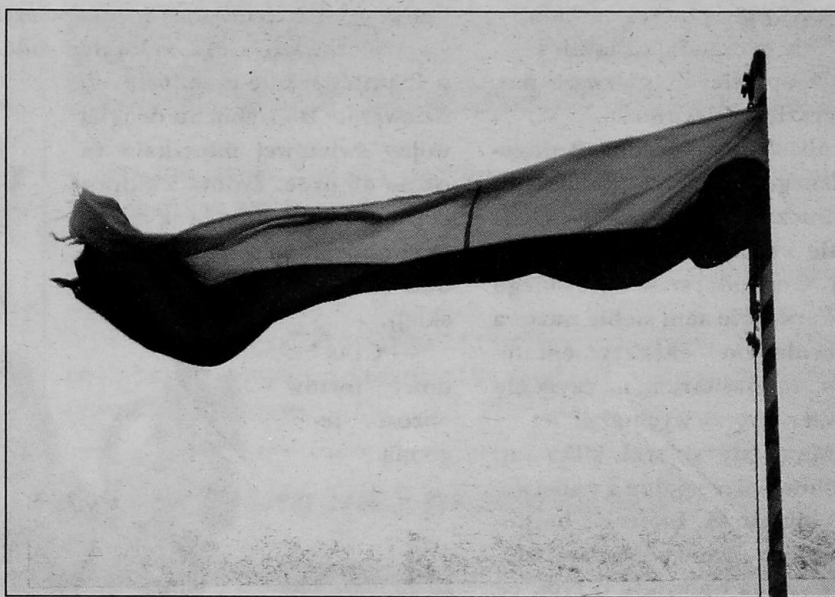
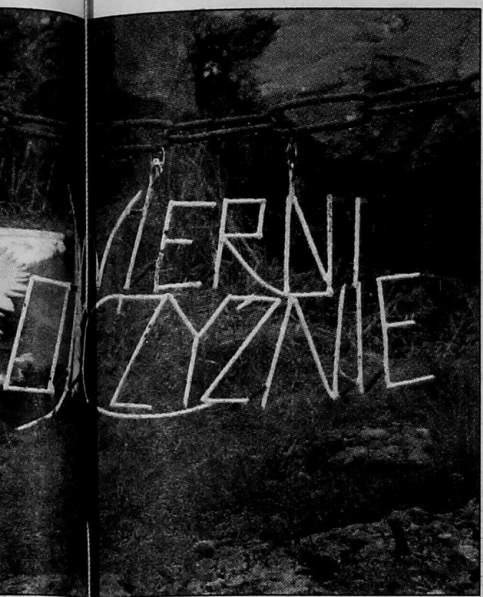
u staje się symbolem narodowej hańby

ie Termopil w roku 480 przed Chrystusem. O jego bohaterstwie do dziś pa-

rzami w obronie Wizny w roku 1939 po Chrystusie. Wizna nazwana została

zru 126" w Górze Strękowej tonie w śmieciach, zielsku i rdzy. Powiewa nad

claw P...owicz. — To sprawa państwa, a nie naszej wsi.



hańba



owej za-
ze i hi-
najwyż-
nia.
szkol-
wa PRL
kapitana
Militari.
ej szczy-

4

Wszystko się zmieniło po 1989
roku. Termopile nad Narwią po-

woli zarastają niepa-
mięcią.

Listopad 2004 roku. W trawie i ziel-
sku w dole, w którym
znajdują się fragmen-
ty wysadzonego schro-
nu, leży na ziemi tabli-
ca. Kiedyś była zapew-
ne biało-czerwona.
Do tablicy przymoco-
wany śrubami (bra-
kuje kilku) metalowy
orzeł, który kiedyś był
zapewne biały. Dzisiaj
zjada go rdza. Zardze-
wiały orzeł leży wśród
plastikowych bute-
lek, opakowań po pa-
pierosach, jest nawet
klamerka do wiesz-
nia wypranej odzieży!
Walają się potłuczone
znicze, zapalane w ko-
lejną rocznicę Wrze-
śnia, których nikt nie
sprząta.

Jest tablica ku czci
bohaterów, ufundo-
wana, jak głosi napis
przez „rzemiosło woj.
białostockiego w czy-

nie społecznym”. Ale i to z tru-
dem udaje się odczytać.

Jest metalowy, dziwaczny w
formie, umocowany do okalają-
cego dół łańcucha napis „Wierni
Ojczyźnie”. Zżera go rdza...

Są brudne, stare sztuczne
kwiaty...

wójt Paweł Pogorzelski. — W po-
przedniej kadencji otrzymaliśmy
z Urzędu Wojewódzkiego w Bia-
łymstoku około 40 tysięcy zło-
tych na ten cel. Zrobiliśmy drogi
dojazdowe do schronu, wycięli-
śmy krzaki i zielsko. W tym roku
nie udało się nic zdobyć, szcze-
gólnie na parking i tablicę in-
formacyjną o tym historycznym
wydarzeniu, ale jakieś pienią-
dze na pielęgnację udałooby się
z naszego budżetu wygospodaro-
wać. Właśnie szukałem w Gó-
rze Strękowej kogoś, kto pełnił-
by rolę przewodnika i opiekuna
tego miejsca. Chętnych nie ma!

Niedawno upomniałem się w
Białymstoku o pieniądze na upo-



5

Góra Strękowa, w „natural-
nych” granicach gminy Wizna,
znajduje się w administracyj-
nych granicach gminy Zawady.

— Nie mamy odrębnego fun-
duszu na systematyczne porząd-
kowanie tego miejsca — mówi

rządkowanie „wzgórza 126” —
mówi wójt gminy Wizna Jan Ol-
szewski. — Co zyskałem? Zdzi-
wienie, że przecież Góra Stręko-
wa znajduje się w gminie Zaw-
ady!

6

Najbliżej schronu mieszka ro-
dzina sołtysa Andrzeja Makow-
skiego. Właśnie jego syn Grze-
gorz, gimnazjalista, w zaduszk-
owe święto przy schronie zapalił
znicze.

— Tak powinno być! — mówi
ojciec. — Sam zaproponowałem
wójtowi, że wokół schronu wyko-
szę zielsko. Ale nie wejdę z ma-
szyną, bo wszędzie kamień na ka-
mieniu. Sam jeden nie dam rady
ich usunąć.

— Sam? Przecież w Górze
mieszka 40 osób!

Jedni nie mają czasu, inni nie
mają ochoty... — odpowiada.

7

Polskie Termopile, narodo-
wy symbol honoru, zapada się w
niepamięci. W narodowej hań-
bie.

Niemcy wiedzieli, co to na-
rodowy symbol. Dlatego, choć
w panicznej ucieczce, pojawi-
li się w Strękowej Górze w 1944
r., by wysadzić bunkier Ragi-
nisa. Tym razem udało im się.
Ale symbolu nie. Zniszczymy go
sami.

GABRIELA SZCZĘSNA

KONTAKTY



Witryna z konkursu

Konkurs na najładniejszą witrynę sklepową organizują prezydent Łomży, Komisja Bezpieczeństwa i Porządku Rady Miejskiej oraz „Kontakty”.

Komisja konkursowa oceni zarówno wystój zewnętrzny i wewnętrzny witryny, jak i jej najbliższe otoczenie. Dla najlepszych nagrody w postaci zakupu towarów w dowolnym sklepie oraz darmowa reklama w „Kontaktach”: I nagroda — na kwotę 500 złotych i strona na promocję swego sklepu w „Kontaktach”, trzy II — 300 złotych i po 100 cm kw. na promocję, pięć III — 200 złotych i po 50 cm kw. na promocję w „Kontaktach”.

Zgłoszenia do konkursu na najładniejszą witrynę sklepową należy składać w sekretariacie prezydenta miasta. Rozstrzygnięcie: do końca stycznia 2005 roku.

Bliższych informacji o konkursie udziela miejski rzecznik konsumentów: Urząd Miejski (Stary Rynek 14), pokój nr 121, tel. 215-67-47.

— Chociaż urodziłem się w Bronowie, moje korzenie są także tutaj — mówi Waldemar Marchelewski. — Na cmentarzu w Piątnicy spoczywają moi pradziadkowie i dziadkowie pokoleń. Książką chciałem spłacić Piątnicy moralny dług: za 30 lat życia tutaj, za to, że właśnie tu jest mój dom i moja rodzina, że jest częścią mojego świata.

Tak powstała „Piątnica — moja opowieść”, pierwsza monografia miejscowości.

Absolwent Liceum Pedagogicznego w Łomży, Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie i doktorant Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie sam siebie nazywa „zawołanym eksperymentatorem i innowatorem, na czym nie zawsze dobrze wychodził”.

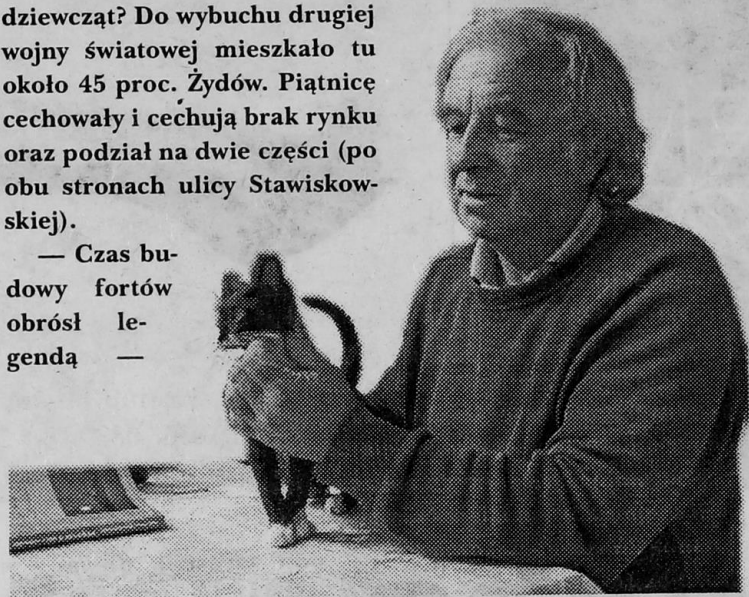
Materiały zbierał kilka lat. Archiwa diecezjalne i państwowe, biblioteki, Internet, bezpośrednie rozmowy z ludźmi złożyły się na opowieść o tym, co było, jest i będzie.

Jego „Piątnica”, jak sugeruje już sam tytuł, to również oso-

Piątnica jak świat

biste poglądy, oglądy, sądy, opinie i oceny, dotyczące zarówno historii, jak i współczesności osady. Ma jednak niekwestionowaną wartość poznawczą. Bo czy wiecie, że telefon połączył Piątnicę z Łomżą w roku 1893? Od 1911 z Łomży kursował przez Piątnicę do Białegostoku „pojazd z silnikiem spalinowym” i w tym samym czasie Waleria Głębocka założyła w Piątnicy szkołę rzemiosła dla dziewcząt? Do wybuchu drugiej wojny światowej mieszkało tu około 45 proc. Żydów. Piątnicę cechowały i cechują brak rynku oraz podział na dwie części (po obu stronach ulicy Stawiskowskiej).

— Czas budowy fortów obrósł legendą —



mówi Waldemar Marchelewski. — Ale są i fakty: to okres prawdziwego eldorado dla ówczesnych mieszkańców. Najstarsi wspominają świetne forteczne interesy swoich przodków, którzy musieli sprzedawać część swoich gruntów, ale z korzyścią. Chwalili także sprawność carskiej administracji, której starczyły tylko dwa dni na zmierzenie, uzgodnienie ceny, podpi-

Królewskie powozy Jana III Sobieskiego w Muzeum Podlaskim w skali 1:1

Złote karety Sobieskiego

Żyjący w czasach Jana III Sobieskiego wieloletni Robert South nazwał polskiego króla „prawdziwym gentlemanem”. Komplement tym większy, że South był Anglikiem, a Sobieski wychowywał się i dorastał w epoce i w miejscu, w którym prawie każdy szanujący się szlachcic miał tureckie siodło, perski dywan i tatarską fryzurę.

Sobieski, syn wojewody ruskiego, urodził się w takich okolicznościach, że musiał zostać wojownikiem. Nie przeszkadzało mu to władać kilkoma językami włącznie z tureckim, interesować się naukami przyrodniczymi i fizyką, podziwiać i Marysienkę, i Karzejusza.

Sobieski kochał towarzyszy pancernych, ale jak trzeba było, pokazywał się w złotej karecie, okazałej i strojnej na miarę królewskiego baroku. Właśnie dwie takie karety Sobieskiego, paradna i osobista, wystawione zostały w Muzeum Podlaskim w Białymstoku. Ponieważ jednak nie ma Sobieskiego bez Marysienki, w Muzeum znalazło się też miejsce dla karety królowej.

Karety króla zbudowane zostały najprawdopodobniej w Polsce między 1684 a 1694 rokiem, natomiast kareta królowej przyjechała z Francji, bo Marysienka była przecież córką kapitana gwardii francuskiej i guwernantki królowej i choć różnie o tym mó-

wiono, pewne jest, że do Polski przybyła z fraucymerem Ludwiki Marii. Tak czy owak, wszystkie trzy karety to cuda ówczesnych mistrzów od „nadwozia i zawieszania” z jednej strony i sztuk zdobniczych z drugiej. Snycerka karek przekonuje, że umiejętności polskich majstrów z XVII w. nie kończyły się na gdańskich szafach, a utrzymane w „rzymskim duchu” malowidła pełnią rolę dekoracji o zamierzonym efekcie i konkretnym celu: głośzą wielkość, mądrość i sprawiedliwość królewskiego majestatu.

Ambicje dynastyczne Sobieskiego nie spełniły się, syn Jakub nigdy nie został obrany królem, a królewskie karety dostał w nagrodę pruski generał von Kleist. Prusak. Kazał je przerobić na... ambonę protestanckiego, później katolickiego kościoła w Radczu koło Szczecinka na Pomorzu. W tej nowej, dość nieoczekiwanej postaci, karety przetrwały do roku 1978. Odkryte, zrekonstruowane i zakonserwowane, są dziś jedną z atrakcji Wilanowa.

Ekspozycję trzech karek uzupełniają świetne sztychy, ilustrujące pracę nad nimi w starych warsztatach, objaśniające różne techniczne sztuczki oraz przybliżające detale rzemiosła artystycznego. Przy okazji pokazano portrety królewskiej pary, słynne listy do Marysienki, trochę zbroi i broni z

epoki, a przede wszystkim znakomitą „Rolę sztokholmską”, czyli 15 metrów historii zapisanej akwarelami i gwaszem na papierowej wstędze. Zaczyna się od chorągwi husarii, za nią idzie rota piechoty, dalej posłowie perscy i moskiewscy, jak to mieli w zwyczaju, rozrzucają monety w tłumie gawiedzi, za nimi Lew Sapieha, kanclerz wielki litewski, oddziały milicji miejskiej, a przede wszystkim karety odmalowane przy różnych okazjach, choćby takich, jak wjazd Konstancji Austriackiej do Krakowa. Ten komiks z epoki Wazów stanowi znakomitą puentę i tak już atrakcyjnej ekspozycji.

ANDRZEJ S. KOZIARA

PATRONAT „KONTAKTÓW”

Wyrecytuj

XX Łomżyński Konkurs Recytatorski Polskiej Poezji Współczesnej dla gimnazjalistów ogłaszają Teatrzyk Żywego Słowa „Logos” i Klub Garnizonowy w Łomży oraz Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. W repertuarze obowiązkowym znajduje się jeden utwór Kazimierza Wierzyńskiego i jeden wybrany przez recytatora. Wiersze można prezentować w całości lub fragmentach.

Zgłoszenia do 20 listopada

sanie aktu sprzedaży i wypłatę należności gospodarzom. Ten niezwykle zabytek ma ponad sto lat. Szkoda, że ani władze Piątnicy, ani władze Łomży nie umieją wykorzystać fortów ani jako waloru historycznego, ani turystycznego.

Jaka jest przyszłość Piątnicy, znanej w całym kraju z „serka wiejskiego”? Wciąż nie wykorzystuje walorów położenia, zapomina o Narwi. Może właśnie na przekór Łomży, powinna zbudować przystań wioślarską i piękną plażę, a forty mogłyby znaleźć się w centrum osady, a nie na jej obrzeżach?

Na zdjęciu: Waldemar Marchelewski w swoim domu w Piątnicy



KONTAKTY

Konkurs poetycki

Po raz trzeci Miejski Dom Kultury w Łomży ogłasza otwarty Konkurs Poetycki im. Jana Kulki (1937–2000). Warunek: nadesłanie 2 niepublikowanych i nie nagradzanych dotychczas utworów. Tematyka dowolna. Specjalna nagroda prezydenta miasta przypadnie autorowi wiersza, związanego z Łomżą i okolicą.

Teksty w trzech egzemplarzach należy oznaczyć godłem, a w dołączonej kopercie umieścić dane twórcy (imię, nazwisko, adres, numer telefonu). Termin nadsyłania utworów do 28 grudnia 2004 roku (Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych, ul. Wojska Polskiego 3, 18-400 Łomża).

Rozstrzygnięcie konkursu: 12 lutego 2005 roku.

Blizsze informacje, tel. 086 216-32-26.



Wczoraj Hanka Bielicka, kapeluszkowa dama, mistrzyni uśmiechu, znana ze wspaniałych monologów, grała także w ponad 20 filmach, skończyła 89 lat.

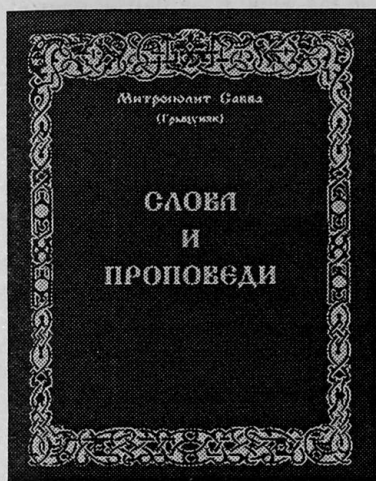
Urodziny planowała obchodzić w Łomży, swoim rodzinnym mieście. Nie pozwoliła na to choroba.

W imieniu Czytelników „Kontaktów” i swoim życzymy Pani Hance szybkiego powrotu do zdrowia, by mogła nas wszystkich zarażać radością i humorem.

Słowa i propowiedi

Ukazały się „Słowa i propowiedi”, publikacja Wydawnictwa Warszawskiej Metropolii Prawosławnej. Książka ta to wydanie tyle oryginalne, co i wyjątkowe: jest zbiorem 63 kazań i homilii Metropolity Warszawskiego i całej Polski Sawy.

Jak pisze we wstępie ks. dr Jerzy Tofiluk, „Kazania Władcy Sawy cechuje bogata tematyka, różnorodne formy wypowiedzi, bogactwo treści zarówno teologiczno-dogmatycznych, jak i moralnych. Metropolita Sawa posiada wyjątkową umiejętność dostrzegania wyzwań i trudności pojawiających się przed człowiekiem. Jego słowa kierowane są do człowieka wierzącego, często bardzo słabego, ale równocześnie posiadającego godność”.



Swoi swoim

Środowiska zawodowe powinny włączyć się w ratowanie zabytkowych nagrobków przedstawicieli swojej profesji, spoczywających na zabytkowym cmentarzu przy ul. Kopernika, proponuje Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Chciałoby w przyszłym roku odrestaurować pomnik „sztabdoktora wojsk polskich” Józefa Wojciechowskiego z XIX w. i zwrócić się z apelem o wsparcie do łomżyńskich lekarzy. Na liczącej przeszło 200 lat nekropolii jest jeszcze wiele zabytkowych grobów, na których dawnym zwyczajem znalazły się informacje o zawodzie zmarłego. TPZL liczy, że pomoc okażą urzędnicy, nauczyciele, prawnicy.

Literaci na plebanii

Klub Literatów powstał w Grójcu z inicjatywy księdza Tomasza Wilka, proboszcza parafii pod wezwaniem św. Ojca Pio. Klubu chce skupiać próbujących sił w twórczości poetyckiej i innych dziedzinach literatury. Podczas spotkań w parafii na ostatnie piątki miesiąca, twórcy będą mieli okazję nie tylko zaprezentować swoje dokonania, ale także spotkać się ze znanymi już literatami. Gościem klubowiczów była już białostka poetka Małgorzata Sochoń.



Tańcz z „Łomżą”

„Nie trać czasu, z nami przeżyjesz niezwykle atrakcje na scenie, w podróży w wakacje”. Tak Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży zaprasza dziewczęta i chłopców do Zespołu Pieśni i Tańca „Łomża”.

W Zespole można nie tylko nauczyć się tańczyć, ale przeżyć wiele artystycznych satysfakcji i dużo zobaczyć, bo tancerze wyjeżdżają z koncertami do różnych miast i krajów.

Dzieci i młodzież od 6 do 18 lat proszeni są o zgłaszanie się do Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży (ul. Młachowskiego 4).

Giełda piosenki

Solistów i zespoły wokalne (do kwartetu żeńskie i sekcji męskie), uczniów szkół podstawowych i gimnazjalistów zaprasza Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży.

Konkurs odbędzie się w trzech grupach wiekowych: do lat 9, od 10 do 13, od 13 do 15. Każdy wykonawca powinien zaprezentować dwie piosenki: z tekstem w języku polskim i w języku angielskim.

Jury oceniać będzie muzykalność, walory wokalne, intonację, interpretację, dykcję i tzw. ogólny wyraz artystyczny (układy sceniczne, swoboda ruchu, inscenizacja).

Festiwal odbędzie się 20 listopada 2004 roku w sali widowiskowej byłego urzędu wojewódzkiego w Łomży (ul. Nowa 2). Blizsze informacje i zgłoszenia: Regionalny Ośrodek Kultury, tel. 219-01-11.

W TEATRZE

Jaś i Małgosia

Światowy kanon literatury bajkowej: baśń braci Grimm, opowiadająca o losach zagubionego w lesie rodzeństwa, spotykającego na swej drodze Babę-Jagę. Białostocka inscenizacja osadzona jest we współczesnych realiach, barwna, rozśpiewana.

Teatr Dramatyczny, im. Aleksandra Węgierki, „Jaś i Małgosia” wg braci Grimm. Reżyseria: Janusz Hamerszmit. Scenografia: Magdalena Gajewska. Muzyka: Krzysztof Dzierma.

Spektakle: 23–26 (wtorek, środa, czwartek, piątek) listopada, godz. 10.00.

Ponadto w listopadzie: „Sztuka” Yasminy Rezy, „Kordian” Juliusza Słowackiego, „Kolacja na cztery ręce” Paula Baza.

Szczegółowe informacje, tel. (085) 741-62-67.

Hojni łomżanie

Ponad 7 tysięcy złotych zebrali pracownicy, wolontariusze i bliscy podopiecznych hospicjum w Łomży podczas minionej ulicznej kwesty.

— Serdecznie dziękujemy księżom, którzy ogłosili nasz apel, wszystkim ofiarodawcom, dyrekcjom i uczniom I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki oraz Zawodowego Studium Medycznego oraz dziennikarzom, zawsze wspierającym naszą pracę — mówi Teresa Steckiewicz, kierownik hospicjum. — Po staropolsku dodam też: serdeczne Bóg zapłać!

Pieniądze ze zbiórki przeznaczone zostaną na dokończenie budowy siedziby hospicjum.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

12–13 listopada (piątek — sobota) — • W 80 dni dookoła świata, godz. 16.00, 18.15; • Teksaska nasakra piłą mechaniczną, godz. 10.30.

14 listopada (niedziela) — • W 80 dni dookoła świata, godz. 15.00, 17.15; • Teksaska nasakra piłą mechaniczną, godz. 19.30.

15–18 listopada (poniedziałek — czwartek) — • W 80 dni dookoła świata, godz. 17.15; • Teksaska nasakra piłą mechaniczną, godz. 19.30.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się z do kina „Millennium” w Łomży tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Blizsze informacje o repertuarze: 216-75-19.

KONTAKTY

15





OD ANNASZA DO KAJFASZA

Bardzo proszę o interwencję w następującej sprawie. My, mieszkańcy bloku 5 przy ul. Świętokrzyskiej, przeżywamy dramat z kanalizacją ściekową: ciągle od nieprzyjemnych czasów zalewane są piwnice przez fekalia bloku 5 i 5a.

Zamiast usunąć przyczynę tego stanu rzeczy, usuwane są skutki. Odpowiedzialni są bezduszni, nie mający sumienia. Spółdzielnia Mieszkaniowa zwala na wodociągi, a wodociągi na spółdzielnię. Burmistrz miasta nie ma na to wpływu i tak się koło zamyka. Na dowód „spychologii” załączam odpowiedź, jakie otrzymałem.

„W odpowiedzi na pismo L.dz. 1398 z 24.09.2004 r. w sprawie eksploatacji instalacji, przyłączy i sieci kanalizacyjnych Zambrowska Spółdzielnia Mieszkaniowa dodatkowo wyjaśnia (...) przyczyną wybijania ścieków w budynku Nr 5 przy ul. Świętokrzyskiej jest uszkodzony odcinek sieci kanalizacyjnej, znajdujący się poza granicami Spółdzielni, a co wynika z przytaczanych przepisów, jego naprawa leży w kompetencji Spółki (chodzi o Zambrowskie Ciepłownictwo i Wodociągi Sp. z o.o. — przyp. red.)”. Podpisał: mgr inż. Henryk Kosieradzki, prezes Zarządu Zambrowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

„W odpowiedzi na pismo, nr L.dz. 1430/2004, z dnia 29.09.2004 r. w sprawie „wybijania” ścieków z kanalizacji przy budynku położonym przy ulicy Świętokrzyskiej 5 w Zambrowie oraz interpretacji przepisów, dotyczących uprawnień i obowiązków dostawcy i odbiorcy ścieków, uprzejmie wyjaśniamy (...) Niewątpliwie obowiązkiem Spółki ZC i W jest odbiór ścieków, zgodnie z powołanym przepisem, to jednak Spółka nie odpowiada za stan przyłączy kanalizacyjnych, których konserwacja i obowiązek utrzymania w należytym stanie technicznym ciąży na Spółdzielni, jako właści-

cielu tych przyłączy”. Podpisał: inż. Stefan Piszczatowski, prezes Spółki. Zbliża się zima i kopać, by wymienić uszkodzoną rurę, gdy ziemia zamrze, będzie chyba gorzej.

Tadeusz Modzelewski
Zambrow

PROTEST IZBY ROLNICZEJ

Stanowisko
Walnego Zgromadzenia
Podlaskiej Izby Rolniczej
w sprawie nowelizacji ustawy
o ubezpieczeniu społecznym
rolników

Po zapoznaniu się z rządowym projektem ustawy o systemie ubezpieczenia społecznego rolników, Walne Zgromadzenie Podlaskiej Izby Rolniczej wnioskuje o wycofanie projektu w całości z parlamentu.

Zdecydowanie chcemy zaprotestować przeciwko podwyższeniu składek na ubezpieczenie społeczne rolników według przyjętych w projekcie zasad, które spowodują, że rolnicy, posiadający średnie gospodarstwa (rodzinne), poniosą największe obciążenia. Natomiast właściciele dużych gospodarstw, od kilkuset do kilku tysięcy hekta-

nia Społecznego Rolników oraz Rady Nadzorczej Funduszu Składowego i udział w tych organach osób spoza rolnictwa.

Pragniemy zadać pytanie, co się stanie z rolnikami, którzy gospodarują na słabych gruntach (V, VI kl.) i powierzchnia ich gospodarstw nie przekracza 1 ha przeliczeniowego? Czy gospodarstwa te będą mogły korzystać z pieniędzy pomocowych Unii Europejskiej, skoro zawsze jest wymóg podlegania ubezpieczeniu rolniczemu?

Tomasz Gietek
prezes
Podlaskiej Izby Rolniczej

MISTRZ ORTOGRAFII 2004

W Kolneńskim Domu Kultury odbył się II Powiatowy Konkurs Ortograficzny „Mistrz Ortografii 2004” klas IV-VI szkół podstawowych powiatu kolneńskiego. Organizatorem konkursu jest Maria Czyż, nauczyciel języka polskiego w Szkole Podstawowej w Lemanie.

W konkursie wzięło udział 45 uczniów, reprezentujących 15 szkół. I miejsce zajęła Monika Lenart ze Szkoły Podstawowej w Stawiskach, II miejsce Tomasz Zalewski ze Szkoły Podstawowej w Stawiskach, III miejsce Alicja Dobrzycka ze Szkoły Podstawowej w Grabowie.

Wyróżnienia otrzymali: Maciej Bałdyga (SP w Ksebkach), Ewa Świdzińska (SP w Małym Płocku), Marlena Milewska (SP w Janowie), Karolina Domitrz (SP w Stawiskach), Ewelina Dziekońska (SP w Turośli), Wioletta Wiszowata (SP w Filipkach Dużych), Wioletta Krajewska (SP w Rogienicach Wielkich), Karolina Ptak (SP w Ptakach), Ewelina Czerwińska (SP w Turośli), Dariusz Czerwiński (SP w Ksebkach), Justyna Zabielska (SP w Grabowie), Dawid Łazarczyk (SP w Wykowie), Paulina Bagińska (SP w Porytem).

Organizator serdecznie dziękuje Franciszkowi Jurczeni, dyrektorowi Kolneńskiego Domu Kultury za udostępnienie sali kinowej oraz pracownikom KDK za życzliwą pomoc.

Nie byłoby możliwe zakupienie tak wielu wspaniałych nagród książkowych dla laureatów konkursu, gdyby nie pomoc Starosty Kolneńskiego, burmistrza Kolna, burmistrza Stawisk, wójta Gminy Grabowo, wójta Gminy Mały Płock oraz wójta Gminy Turośl.

Leszek Czyż
dyrektor
Szkoły Podstawowej
w Lemanie



rów, zapłacą maksymalnie tyle, co gospodarstwa 68 ha.

Uważamy, iż koliduje to z deklaracjami autorów projektu ustawy, według którego duże gospodarstwa miały ponosić ciężar wyższych składek na KRUS, a także z zasadą równości wobec prawa.

Nie do przyjęcia jest również, iż wedle projektu wysokość płaczonej składki nie będzie miała odzwierciedlenia na wysokość emerytury (jak jest w ZUS).

Nie zgadzamy się na zmniejszenie liczebności Rady Ubezpiecze-

KLIMA-MED
KLIMATYZACJA & CHŁODNICTWO

WYPOSAŻAMY LOKALE:
HANDLOWE • GASTRONOMICZNE • SKLEPY

KLIMATYZATORY FUJITSU - 5 LAT GWARANCJI

18-400 Łomża, ul. Wyszyńskiego 2 lok 5
tel./fax 086/ 216 93 29 www.klima-med.com



KONTAKTY

• Nie udało się samorządowi zdobyć pieniędzy na modernizację hydroforni w Rosochatam Kościelnym z unijnego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Potrzebna jest również modernizacja hydroforni (ma 30 lat) w Czyżewie Osadzie, więc samorząd nie zamierza się poddać i przygotowuje kolejny wniosek.

• Najmniejsze szkoły w gminie znajdują się w Dąbrowie Nowej Wsi (w klasach 0-III jest 20 dzieci) i w Krzeczku Szepielakach (40 uczniów w klasach 0-VI). Prognozy demograficzne są coraz bardziej pesymistyczne, więc radnych czeka poważna decyzja.

• W Dąbrowie Wielkiej od 1928 roku „uchował się” obelisk, ufundowany przez mieszkańców w 10. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Chociaż



Wabiki na turystę

Gmina Dubicze Cerkiewne (około 2 tysiące mieszkańców, 26 wsi, w tym 11 wtopionych w Puszcę Białowieską) należy do Złotej Setki samorządów naszego kraju.

Jedyną szansą rozwoju gminy, przy ziemiach V i VI klasy, staje się turystyka. Największą atrakcją jest kompleks wypoczynkowy Bachmaty (zalew na rzece Orlance) cieszący się kompletem gości od maja do października. W gminie jest też 8 kwater agroturystycznych.

Na jednej z wydzielonych działek niedaleko zalewu powstała zagroda turystyczna, stylizowana na stare budownictwo. Jej rzucającym się w oczy akcentem jest odrestaurowany (przywieziony ze wsi Czyżki w gminie Hajnówka) okazały wiatrak.

Atrakcję turystyczną stanowi też ocalały w czasach solidarnościowych przemian, jeden z nielicznych w Polsce, pomnik żołnierzy Armii Radzieckiej w Dubiczach (autorstwa ludowego artysty Mikołaja Korcha z Krasnowszczyzny).

Na zdjęciu: wiatrak ze wsi Czyżki



zawsze widoczny, bo na rozstaju dróg, przetrwał radziecką i niemiecką okupację, a potem komunistyczną władzę. Odnowiony przez władze gminy, zostanie uroczystie odsłonięty w niedzielę, 14 listopada, po nabożeństwie w intencji Ojczyzny, odprawionym w parafialnym kościele o godz. 10.00.

DROHICZYN

• Z ambasadą Rosji władze gminy odnowiły cmentarz radzieckich jeńców w Tomkielach. Podczas drugiej wojny światowej w rowie przeciwczołgowym Niemcy rozstrzelali 25 tysięcy żołnierzy Armii Czerwonej.

KOLNO

• Prorektor Politechniki Białostockiej prof. Franciszek Siemię zainaugurował zajęcia Poddyplomowego Studium Informatyki i Technologii Informatycznej w Kolnie. Punkt dydaktyczny Politechniki rozpoczął trzeci rok działalności. Studia w systemie zaocznym trwają trzy semestry i przeznaczone są przede wszystkim dla nauczycieli, którzy chcą uczyć informatyki w szkołach podstawowych, gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych.

• Szkolny Klub Przedsiębiorczości i Mentoringu Zespołu Szkół Technicznych zdobył trzecie miejsce w Podlaskiem i nagrodę (1500 euro oraz wyposażenie pracowni komputerowej) za popularyzację przedsięwzięć prospołecznych. Opiekunem wyróżnionego Klubu jest nauczyciel Zespołu Dariusz Góralczyk.

• Szpital Ogólny rozważa możliwość uruchomienia własnego Pogotowia Ratunkowego. Uważa, że potrafi robić to znacznie taniej. Jeżeli Narodowy Fundusz Zdrowia podpisze ze Szpitalem kontrakt, ambulanse ze sprzętem wynajmie od firmy medycznej Falck.

• 28 mieszkańców Kolna korzysta z posiłków, przygotowanych przez kuchnię „Caritas”, prowadzoną przez Parafię pw. św. Anny. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej przygotowuje się do wprowadzenia w życie ustawy, przewidującej objęcie posiłkami osób najniżej zarabiających. Otrzymują je około 300 osób w tym 135 dzieci.

• Zakończyła się rejestracja

przedpoborowych, mężczyzn urodzonych w 1986 roku. Przed komisją stawilo się 132 przyszłych wojaków.

• W szkołach ponadgimnazjalnych uczy się czterech stypendystów Prezesa Rady Ministrów. Są to Agata Góralczyk z kl. II a Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza, Daria Obrycka z kl. II Technikum Ekonomicznego ZDZ z kl. II Liceum Profilowanego Zespołu Szkół Technicznych Wojciech Starszewski i Tomasz Rainko z II klas LO.

• Zlikwidowane zostało grzebrowisko padłych zwierząt, z którego korzystali rolnicy z miasta i gminy. Obecnie zbiórka i utylizacja odpadów zwierzęcych zajmuje się spółka „Struga” z Bydgoszczy.

• Urząd Miasta przeznaczył do sprzedaży tereny byłej targowicy zwierzęcej za rzeką Łobnianką. Przed laty przekazano je Zakładowi Doskonalenia Zawodowego, który miał koncepcję urządzenia tu boisk sportowych i terenów rekreacyjnych, głównie dla sąsiadujących szkół ponadgimnazjalnych Stowarzyszenia. Z braku pieniędzy koncepcja upadła, a teren wygląda jak „księżycowy krajobraz” przy głównej drodze wjazdowej do miasta. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego można go wykorzystać na tereny rekreacyjne, a pas od ul. Łabno Małe do rzeki wzdłuż ulicy Księcia Janusza dla handlu i usług.

KRYNKI

• Prasa do belowania makulatury i plastikowych pojemników, około 250 koszy różnej pojemności, 30 koszy ulicznych i 3 pojemniki na zużyte baterie to najnowsze zakupy dla ochrony środowiska. Pieniądze pochodzą ze zdobytej w ubiegłym roku nagrody w konkursie „Lider polskiej ekologii”. Selekcjonowane odpady będzie zbierała gminna śmieciarka.

MOŃKI

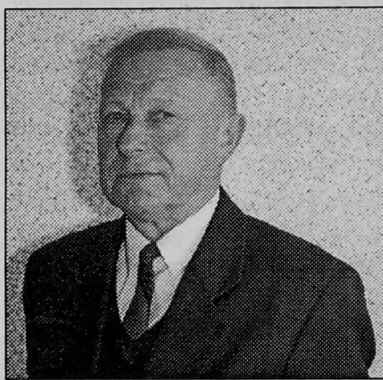
• Prawie 2 miliony złotych otrzymał samorząd z unijnego funduszu Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego na budowę stacji uzdatniania wody w Mońkach. Będą 2 ujęcia oraz możliwość dokończenia „zwodociągowa-

nia” gminy. Obecnie, poza miastem, bieżącej wody nie ma 7 na 41 wsi.

• Konieczne jest ocieplenie gimnazjum w Mońkach. Budynek ma 30 lat, a dzisiaj służy około 900 uczniom. Koszt: około miliona złotych. Samorząd weźmie kredyt preferencyjny.

NUR

• Przy hali sportowej w Nurze zbudowane zostanie boisko (42 x 22 metry) na trawie syntetycznej. Będzie również kort tenisowy. Koszt: około 200 tysięcy złotych. Sfinansuje Totalizator Sportowy.



Wójt na „bańce”

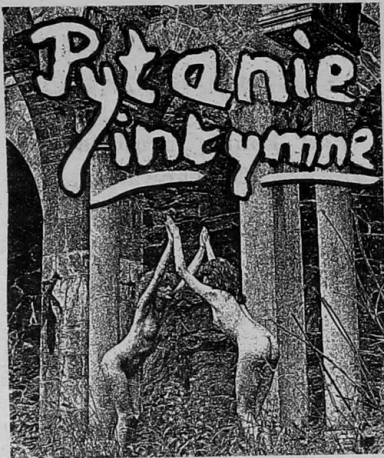
Wójt gminy Orla Michał Iwańczuk zasłynął w kraju (publikacje prasowe, reportaże radiowe i telewizyjne) tym, że nie wylewa za kołnierza oraz długim rządzeniem gminą.

Rządzi dwunasty rok, od 1989 roku do 23 grudnia 1999 roku, kiedy to został odwołany przez Radę za brak współpracy. Wrócił w sierpniu 2003 roku, wygrywając wybory uzupełniające (po śmierci poprzednika). Na uroczystej sesji 15 września 2003 roku ślubował, że „dochowa wierności prawu, a powierzony urząd sprawować będzie tylko dla dobra publicznego i pomyślności mieszkańców gminy”. Sam z siebie dodał: „Tak mi dopomóż Bóg”. Ale już 10 grudnia, przy rutynowej kontroli fiata 126p w centrum Orli, policjanci odkryli, że kierowca, a był nim wójt Michał Iwaniuk, jechał po pijaku miał we krwi 0,9 prom. alkoholu.

5 lutego 2004, wyrokiem sądu, wójt dostał zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na rok i karę nawiązki 2 tys. zł. Odwołał się od wyroku, a kolejne sprawy nie mogły się odbyć z powodu chorób: raz sędziego prowadzącego sprawę, raz obrońcy i kilka razy wójta. Kolejna ma się odbyć dopiero 3 grudnia, gdy wójt ma wrócić z leczenia w sanatorium w Ciechocinku.

Na zdjęciu: wójt w czasie ślubowania...





Tak jak na filmie spróbowaliśmy kochać się w wodzie, zresztą Michalina Wisłocka też podpowiadała zabawy w łazience. Chciałam także przeżyć coś niezwykle, przez moment poczuć się jak kochankowie z ekranu. Wszystko skończyło się wielkim rozczarowaniem. Eksperyment absolutnie nie był udany. I albo na filmach wszystko od początku do końca jest grą, albo coś ze mną i moim mężem jest nie tak.

Mam jeszcze jedną wątpliwość. Jestem w drugim związku. Mój obecny mąż jest ode mnie o całe dwadzieścia lat starszy. Mam dziecko z pierwszego małżeństwa, mąż także, i teraz już nie planujemy więcej dzieci. Panicznie boję się wpadki, a mąż przekonuje mnie, iż on ma 60 lat i w takim wieku plemniki nie są już zdolne do zapłodnienia, dlatego nie powinnam dbać o antykoncepcję i niczego się obawiać. Czy ma rację?

Danuta

Seks w wodzie rozczarowuje wielu. Dzieje się tak dlatego, że dużym utrudnieniem jest wymywanie przez wodę naturalnej wydzieliny, nawilżającej przedsionek pochwy i pochwę. To z kolei powoduje suchość i nieprzyjemne odczucia. W czasie kochania się w jeziorze, rzece lub basenie można nabawić się infekcji narządów płciowych. Bezpieczniej jest wanna we własnej łazience. Ale tu z kolei przed niedogodnościami (ciasnotą) przestrzegała M. Wisłocka. Najlepiej byłoby w wannie rozpocząć grę wstępą, a potem przenieść się do wygodnej sypialni.

Co do zdolności zapłodnienia, mąż nie ma racji. Sześćdziesięcioletni mężczyzna jest mniej aktywny seksualnie, ale każde zbliżenie, tak jak wcześniej, może prowadzić do poczęcia. Jeśli chcesz uniknąć niepożądanego ciąży, należy nadal dbać o antykoncepcję. Metod jest wiele: od powszechnie stosowanej prezerwatywy, po spiralę oraz wygodne plastry i bezpieczne pigułki.



LEKARZ DOMOWY

Zaglądam w rubryki porad, ale nigdzie nie mogę spotkać odpowiedniej sytuacji do mojej, dlatego zdecydowałam się napisać list. Mam osiemnaście lat, od jakiegoś czasu na moim biuście i udach pojawiły się sine pręgi. Wstydę się rozbiierać i ćwiczyć na wychowaniu fizycznym, w różny sposób unikam tych zajęć. Z tego samego powodu przestałam chodzić na basen. Nie zauważyłam u swoich koleżanek podobnych śladów na skórze. Do lekarza nie poszłam, bo to mnie nie boli, tylko ohydnie wygląda. Co to może być i jak to zlikwidować?

Misia

Sine pręgi na skórze to najprawdopodobniej tak zwane rozstępy. Pojawiają się najczęściej u dojrzewających dziewcząt, które gwałtownie rosną i przybierają na wadze. Skóra wówczas nie nadąża za wzrostem całego organizmu i ulega nadmiernemu rozciąganiu.

Rozstępy najczęściej pojawiają się na piersiach, udach, pośladkach i brzuchu. Najbardziej widoczne i szpecące są na początku, potem bledną i tak bardzo nie rażą. Jednak, niestety, nie można ich w żaden sposób zlikwidować.

Błędem jest unikanie zajęć z

wychowania fizycznego i pływania. Intensywna gimnastyka, pływanie oraz energiczne masaże mogą skutecznie zapobiec powstawaniu nowych rozstępów. Także dobrze działa na skórę naprzemienny prysznic: raz ciepły raz zimny. W aptece bez recepty można kupić różne preparaty ujędrniające skórę i działające przeciw rozstępom. Proszę też pamiętać o odpowiedniej diecie, aby niepotrzebnie nie utyć zbyt dużo. Kilogramy szybko przybywają, trudno je zgubić, dlatego należy starać się unikać słodkich, tłustych potraw, jeść raczej częściej małe ilości, niż dwa, trzy razy dziennie obfite posiłki.

§

POD PARAGRAFEM

Żyję skromnie, bo wyznaję zasadę, że lepiej do nikogo po nie ręki nie wyciągać. Może są jeszcze biedniejsi ode mnie. Ale nie zawsze daje się tak bezpiecznie połączyć koniec jednego miesiąca z początkiem drugiego. Między brzegami robi się przestrzeń biedy. Sąsiadki podpowiadają, żeby pójść do pomocy społecznej. Nie wiem, czy mogę, nie wiem, czy mi coś przysługuje. Jakie obowiązują granice dochodów, jakie są zasady i czy mieszkającym na wsi też przysługuje jakaś pomoc?

Marianna

O zasiłek z pomocy społecznej może się starać każdy, kto ma niskie dochody. Przysługuje nie tylko rencistom i emerytom, ale każdemu, którego miesięczny dochód (pod uwagę bierze się zawsze dochód z miesiąca poprzedzającego złożenie wniosku) nie przekracza 316 zł dla osób żyjących w rodzinie oraz 461 zł dla osób samotnych. W jednym i drugim wypadku chodzi o sumy netto, czyli bez podatku oraz bez składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne.

Jeżeli ktoś płaci alimenty, może je również odliczyć, a jeśli je

otrzymuje, nie musi ich doliczać. Jeśli ktoś prowadzi działalność gospodarczą, dodatkowo powinien sobie odliczyć koszty uzyskania przychodu.

Jeśli ktoś jest właścicielem gospodarstwa i posiada ziemię, przyjmuje się, że dochód z hektara przeliczeniowego wynosi 194 zł. Można otrzymać zasiłek wyrównawczy, czyli różnicę między podanym wyżej limitem (316 zł na osobę w rodzinie) a dochodami. W tej sytuacji o każdych zarobionych pieniądzach należy zawiadomić ośrodek pomocy społecznej. Wówczas przyznany zasiłek zostanie obliczony na nowo.



POZNAJMY SIĘ

Szukam przyjaciela na chwilę radości, na dobre i na złe. Opiekuńczego, uczciwego, niepijącego, odpowiedzialnego mężczyzny, na którego zawsze można liczyć. Byłoby miło, żeby lubił ogród, kwiaty i drzewa. Byłoby miło, gdyby miał auto. Ale najważniejszy jest on sam. Jestem samotną wdową (lat 60), spokojną, pracowitą, dyskretną. Może tej jesieni uśmiechnie się los i zaświeci nam słońce?

Iwona

Kawaler (30/186), blondyn. Pragnę poznać miłą, tolerancyjną i wesołą Panią do lat 35, której dokucza samotność. Jeżeli pragniesz stworzyć związek oparty na miłości i przyjaźni, napisz. Posiadam gospodarstwo w okolicy Suwałk, ale nie musimy mieszkać na

wsi. Czekam na poważne oferty ze zdjęciem. Odpiszę na każdy list.

Jarek

Mam 52 lata i jestem mężczyzną po przejściach. Pragnę poznać troskliwą, opiekuńczą domatorkę (do lat 55), która poważnie myśli o życiu. Marzę, byś zechciała zamieszkać ze mną i rozjaśnić moją pustą jesień. Napisz, zadzwoń, tel. (086) 216 05 24 po godz. 19.00.

Witold

Cześć! Marek: 28 lat, blondyn, wzrost 178 cm. Nie szukam przegód, pragnę czułego związku, opartego na wzajemnym szacunku, szczerości i zaufaniu. Obecnie przebywam w Zakładzie Karnym ale wkrótce wyjdę na wolność. Nie tracę nadziei, że znajdę dziewczynę, która zaakceptuje ten fakt i mnie takiego, jakim jestem. Nie oczekuję żadnej pomocy, lecz gorącego, prawdziwego uczucia. Jeżeli przeczytałaś ten anons do tego momentu, to znak, że Cię zainteresował. Nie zwlekaj więc i napisz do mnie. Fotka mile widziana.

Marek 28

Jestem Mariusz i pochodzę z Białegostoku. Mam 26 lat (175 cm), oczy zielone, szatyn o ciemnej karnacji. Interesuję się piłką nożną. Mam wesołe usposobienie, jestem spokojnym, szczerym chłopakiem. Nie znoszę kłamstwa. Od mojej dziewczyny (do lat 27) oczekuję szczerości, prawdziwości oraz tego, by miała własne „ja”. Lubię dzieci. Więc dziewczyna z dzieckiem również mile widziana. Napisz, przyslij zdjęcie.

Mariusz

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.

Czarny problem

Nad cmentarzem unosi się taki zapach, że nie możemy normalnie żyć i mieszkać — narzekają mieszkańcy ulic sąsiadujących z augustowską nekropolią.

— Groby kopane są przy samym ogrodzeniu, tuż przy ulicy, a tym samym coraz bliżej naszych okien.

Kiedyś była naturalna bariera, odgradzająca cmentarz od ulicy: krzewy bzu. Niestety, zostały dawno wycięte, podobnie jak wiele drzew.

— Ktoś, może grabarze, a może ludzie, którzy mają groby na cmentarzu, celowo niszczą sosny, uszkadzając ich korę tak, że trzeba je wyciąć. Aby było miejsce na nowe nagrobki.

Bożena Wilczewska, rzecznik prasowy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Augustowie, mówi, że „cmentarny problem” jest jej dobrze znany.

— Stosy śmieci, ślepe alejki, brak zachowanych półmetrowych odstępów pomiędzy nagrobkami — wylicza. — Bez pozwolenia wycinane są drzewa, a na cmentarzu musi znajdować się 40 procent roślinności. Szkoda, że zniszczono bez. Tworzył bardzo dobrą strefę izolacyjną.

Nieprzyjemny zapach, jej zdaniem, spowodowany jest zbyt płytkimi grobami.

— Ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych mówi wyraźnie, że dorosłych powinno chować się na głębokości 1,7 metra, a dzieci do lat 6 na 120 centymetrów. Niestety, u nas grabarze nie przestrzegają tych nakazów.

Zgodnie z przepisami, cmentarz od zabudowań mieszkalnych musi dzielić co najmniej 150 metrów. Odległość ta może liczyć 50 metrów pod warunkiem, że domy podłączone są do wodociągu.

— W lutym otrzymaliśmy od miasta pół hektara ziemi bezpośrednio przylegającej do cmentarza i teraz tam będziemy chować ludzi — informuje ksiądz Jan Wróblewski. — Już przyszykowana jest pierwsza kwatera.

W następnej kolejności budowane będą alejki i ogrodzenie.

— To tylko środek zastępczy — uważa Bożena Wilczewska. — Czas najwyższy pomyśleć o nowym cmentarzu. Jego przygotowanie zajmie około 15 lat. (RM)



KRONIKA POLICYJNA

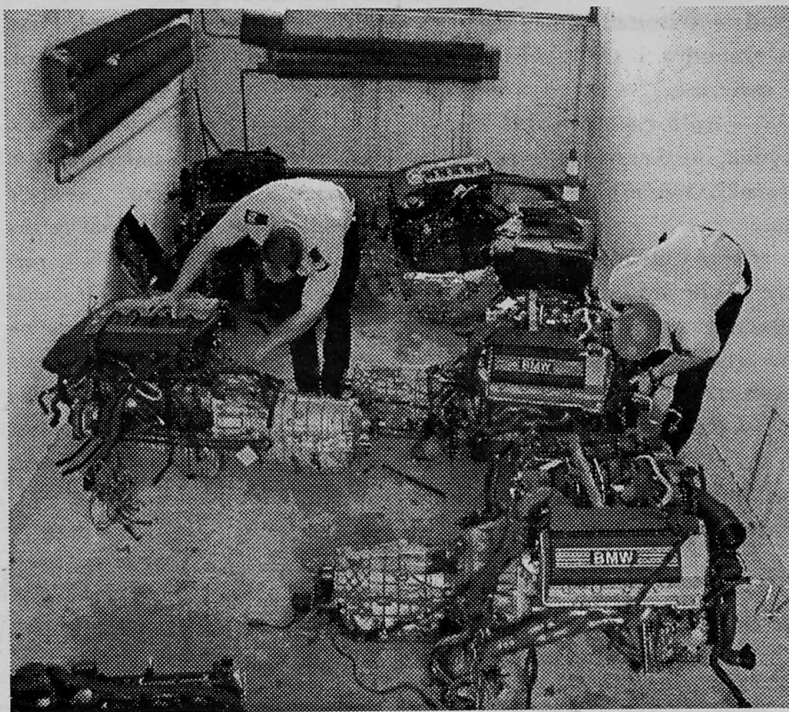
Zagraj dla sierot!

Trwa sprzedaż trzecich zakładów specjalnych Lotto, z których dochód zasili konto Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. Losowanie odbędzie się 14 listopada 2004 roku.

W tym roku po raz pierwszy w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Białymstoku uruchomiony został lottomat. Zarówno pracownicy, goście, jak i interesanci mogą zagrać na miejscu, by wesprzeć ten szczytny cel.

Poprzednie zakłady specjalne przyniosły 75 tysięcy złotych, z których sfinansowane zostały stypendia edukacyjne i wakacyjny odpoczynek dla osieroconych dzieci policjantów.

W Podlaskiem opieką Fundacji objętych jest 13 rodzin. W formie zapomóg otrzymują dopłatę do nauki, leczenia, wyjazdów na obozy, wczasy.



Wymuszacz

Pod koniec października z posesji w Juchnowcu (pow. białostocki) ktoś ukradł samochód kia. Kilka dni później właściciel odebrał anonimowy telefon: młody mężczyzna oznajmił, że właśnie znalazł jego portfel z dokumentami. Do odebrania tu i tu. Właściciel utraconego auta najpierw powiadomił policjantów i ruszył na spotkanie. Tajemniczy młodzieniec już czekał. Podczas legitymowania oświadczył, że portfel znalazł na ulicy, ale za chwilę poprawił, że kupił na bazarze. Lecz kiedy okazało się, że ma przy sobie kluczyki do skradzionego samochodu, wszystko stało się jasne. Wskazał policjantom miejsce postoju. W pewnej chwili młodzieniec odepchnął funkcjonariusza i rzucił się do ucieczki. Nie zrezygnował po wezwaniu do zatrzymania, więc policjant oddał strzał ostrzegawczy. Poskutkowało.

Samochodowy złodziej kilka dni wcześniej warunkowo wyszedł z zakładu karnego, gdzie odsiadywał czteroletni wyrok.

Dłuższy areszt

Do 16 lutego 2005 roku przedłużone zostało śledztwo w sprawie pierwszej w kraju nielegalnej fabryki papierosów „Royal” i „Marlboro” w Łomży. Prowadząca je Prokuratura Okręgowa w Radomiu złożyła w sądzie wniosek o przedłużenie tymczasowego aresztowania wobec podejrzanych. Do więzienia trafiło trzech łomżyńskich biznesmenów (dwóch zwolniono ze względu na stan zdrowia) oraz sześcioro zatrudnionych w fabryce Ormian i Łotyszy. Papierosy z Łomży przeznaczone były prawdopodobnie dla palaczy w Wielkiej Brytanii.

Po kilkumiesięcznym śledztwie pojawiła się kolejna niespodzianka: nielegalna fabryka papierosów w Pasłęku (woj. warmińsko-mazurskie), gdzie także pracowali rodacy i cudzoziemcy. Śledztwo prowadzi prokuratura gdańska. Wkrótce okaże się, czy obie sprawy mają wspólny wątek.

Odpowiedzą... symbolicznie

19

Pod koniec grudnia Prokuratura Okręgowa w Łomży skieruje do sądu akt oskarżenia przeciwko szefom byłej Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Zambrowie, zapowiada nadzorujący śledztwo prokurator Tomasz Iwanowski.

Na byłym prezesie Zarządu, wiceprezesie i księgowej ciąży zarzuty fałszowania ksiąg rachunkowych oraz posłużenia się fałszywymi danymi podczas starań o kredyty bankowe. Pracownicy księgowości postawiono zarzut wykonywania fikcyjnych operacji księgowych na polecenie członków Zarządu. Sfałszowane zostały sprawozdania finansowe spółdzielni za lata 2001 i 2002 przez ukrycie wielomilionowych strat i wykazanie fikcyjnego niewielkiego zysku. Prokuratura chce „dodać” zarzuty z art. 303 Kodeksu karnego za szkody, jakie ponieśli członkowie byłej OSM Zambrów z powodu fałszowania ksiąg rachunkowych. Przypomnijmy, że po połączeniu OSM Zambrów z Mlekpolem, gdy nieprawidłowości wyszły na jaw, zambrowscy rolnicy utracili udziały członkowskie (19 mln zł), które poszły na pokrycie strat. Przestępstwo z art. 303 zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 5. Prokuratura ściga je na wniosek pokrzywdzonych. Wnioski, przy pomocy władz samorządowych z rejonu Zambrowa, zbierane są od 2600 byłych członków Spółdzielni.

Ewentualne pociągnięcie do odpowiedzialności karnej winnych utraty udziałów będzie dla rolników jedynie zadośćuczynieniem moralnym. Na realne naprawienie szkód nie ma szans. Badane jest, w ramach tego samego postępowania, zawiadomienie o możliwości naruszenia prawa Spółdzielczego podczas podejmowania w roku 2003 przez władze obu Spółdzielni decyzji, dotyczących połączenia OSM Zambrów z Mlekpolem. Złożył je w maju w prokuraturze zawiązany przez byłych członków OSM Zambrów Społeczny Komitet do obrony udziałów członkowskich. Według prokuratora Tomasza Iwanowskiego, unieważnienia uchwał spółdzielczych można dochodzić tylko w procesie cywilnym. Zawiadomienie sprawdzane jest pod kątem ewentualnego naruszenia prawa karnego.

KONTAKTY



Wielka historia małych miast



olodzy znaleźli już ślady domu, który został spalony. Prócz zamku, który należał do Chodkiewiczów, istnieje cały zespół budowli po przeciwnym brzegu Supraśli, płynącej obok historycznego grodziska. Profesor Józef Maroszek uważa, że tędy biegła granica między włością Chodkiewiczów a własnością wielkoksiążęcą. Należałoby się spodziewać, że na drugim brzegu rzeki Supraśli, w miejscu, gdzie jest wieś Zarzeczany, również był zamek, zbudowany w tym samym czasie dla Aleksandra Jagiellończyka.

Wielki gród Gródek

Mówi się często „Gródek koło Białegostoku”. Ale to tylko pech historii sprawił, że nie jest odwrotnie. Gródek należy do najstarszych ośrodków osadniczych Białostockizny, a jego początki sięgają IX wieku. We wczesnym średniowieczu był ważnym grodem na szlaku Wilno — Kraków. W piętnastym wieku król Kazimierz Jagiellończyk nadał rozległe ziemie między rzekami Narwią a Supraślą Iwanowi Chodkiewiczowi, po śmierci którego przeszły we władanie syna Aleksandra. To on uczynił z Gródka główną rezydencję, wznosił drewniany zamek oraz sprowadził z Kijowa prawosławnych mnichów.

Dziś na Górze Zamkowej trwają prace wykopaliskowe. Arche-

Z poetką ludową, jedną z najstarszych mieszanek Gródka, nadzieją Dudzik, idziemy ulicą Aleksandra i Grzegorza Chodkiewiczów.

— Koło cerkwi to był kiedyś rynek, na którym sprzedawano świnki. Wiele się tutaj zmieniło...

Gmina Gródek ma słabe gleby: aż 90 proc. to ziemie V i VI klasy. Przejście drogowe w Bobrownikach jest dla Gródka szansą.

— Gdzie się człowiek urodził tam i mieszka. Nie jesteśmy jakimś przelotnym ptakiem. Tutaj każdy krzak jest przyjacielem...

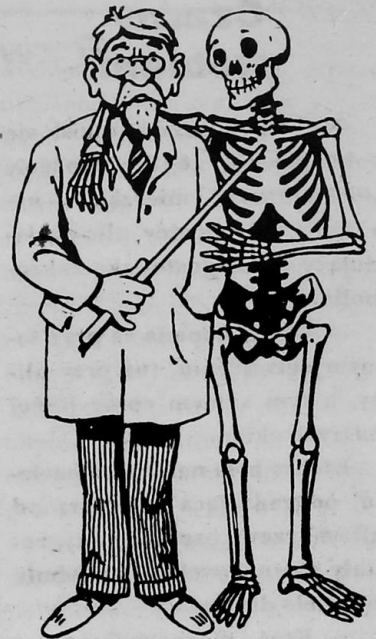
EWA BIESIADA
(PR Białystok)

Na zdjęciu: Ewa Biesiada

BEZPŁATNE BADANIA

W Łomży rozpoczęły się bezpłatne badania spirometryczne, które pozwalają na wykrycie przewlekłej obturacyjnej choroby płuc (POChP) w bardzo wczesnym stadium. Choruje na nią aż dwa miliony Polaków i jest czwartą przyczyną zgonów w Polsce. Wczesne wykrycie choroby to szansa na jej wyleczenie.

Bezpłatne badania spirometryczne i konsultacje lekarskie prowadzone są w ramach ogólnopolskiego Programu Profilaktyczno-Edukacyjnego „Głęboki oddech”. Organizatorem i inicjatorem programu jest Polskie Towarzystwo Ftyzjopneumologiczne, zrzeszające wybitnych na-



Głęboki oddech

ukowców, we współpracy z polską firmą farmaceutyczną Adamed, która od 18 lat jest liderem polskiego rynku leków nowej generacji.

— Przewlekła obturacyjna choroba płuc jest chorobą śmiertelną. Ale jej wczesne wykrycie może umożliwić wyleczenie. Współczesna medycyna dysponuje nowoczesną metodą rozpoznawania POChP, jest nią badanie spirometryczne, czyli badanie rezerw oddechowych płuc. To pozwala na ustalenie, czy pacjent choruje, a jeśli tak, to w jakim stadium zaawansowania jest choroba — mówi prof. Jan Zieliński, pulmonolog i koordynator programu „Głęboki oddech”.

Zdaniem prof. Jana Zielińskiego na badania powinni przede wszystkim zgłosić się wszyscy palacze papierosów, narażeni na szkodliwe pyły

lub dymy oraz cierpiący na przewlekły kaszel, trudności w oddychaniu i duszności.

Badanie trwa pięć minut, jest bezbolesne i polega na wykonywaniu głębokich oddechów do specjalnego aparatu, spirometru.

Bezpłatne badania w Łomży odbywają się w Przychodni Pulmonologicznej (Szpital Wojewódzki, ul. M.C. Skłodowskiej 1). Wszyscy, u których wynik badania spirometrycznego będzie odbiegał od normy, mogą skorzystać od razu po badaniu z bezpłatnej konsultacji lekarza specjalisty, pulmonologa.

Chętni proszeni są o wcześniejsze telefoniczne zapisywanie się od poniedziałku do piątku w godzinach 12.00–15.00, tel. (086) 47 33 761.

(m)

Czy masz nerwicę?

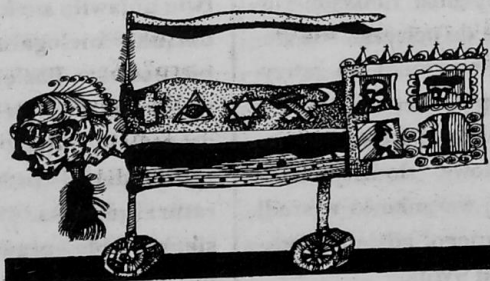
Czasem myślimy: „jestem zdenerwowany”. Oto test, który pozwoli sprawdzić, czy mamy skłonność do „nerwicy”. Należy odpowiadać na pytania „tak” lub „nie”.

- Czy często miewasz zmienne nastroje?
- Czy czasem czujesz się podle bez powodu?
- Czy często martwisz się z powodu rzeczy, których nie powinienś (nie powinnaś była) powiedzieć lub zrobić?
- Czy łatwo cię wyprowadzić z równowagi?
- Czy łatwo zranić twoje uczucia?
- Czy często czujesz, że masz wszystkiego dość?
- Czy często dokucza ci poczucie winy?
- Czy nazwałbyś się osobą nerwową?
- Czy masz skłonność do zamartwiania się?
- Czy martwisz się okropnymi rzeczami, które mogłyby się wydarzyć?
- Czy uważasz się za osobę spiętą lub przewrażliwioną?
- Czy martwisz się swoim zdrowiem?
- Czy cierpisz na bezsenność?
- Czy często czujesz się bez powodu zobojętniały lub zmęczony?
- Czy często masz uczucie, że życie jest bardzo nudne?
- Czy bardzo martwisz się swoim wyglądem?
- Czy kiedykolwiek pragnąłeś nie żyć?
- Czy zbyt długo się martwisz, kiedy zdarzy ci się coś nieprzyjemnego?
- Czy cierpisz na „nerwy”?

- Czy często czujesz się samotny?
- Czy łatwo cię zranić, wytykając błąd w twoim postępowaniu?
- Czy czasem kipiś energią, a innym razem jesteś bardzo ospały?
- Czy jesteś przeculony w pewnych sprawach?
- Czy trudno ci się opanować, gdy wpadniesz w złość?

Test można stosować tylko na tych, którzy przeszli już najbardziej burzliwą fazę okresu dojrzewania (a więc mają więcej niż 17 lat).

Jeśli postawiliśmy mniej niż osiem odpowiedzi „tak”, to możemy uważać się za osobę pozbawioną neurotyzmu. Oznacza to, że jesteśmy zrównoważeni emocjonalnie. Niestety, zupełnie pozbawienie skłonności nerwicznych niekoniecznie oznacza zdrowie psychiczne. Nerwica, wbrew potocznemu mniemaniu, ma bowiem także swoje dobre strony: oznacza przeważnie zdolność do współ-



czucia. Taka „lekka nerwica” cechuje ludzi, którzy są wrażliwi na innych, mają poczucie winy, gdy zrobią coś złego i starają się być w porządku wobec ludzi. Zupełnie pozbawieni skłonności nerwicznych mogą mieć skłonności psychopatyczne. Objawia się to brakiem skrupów i częstym wyrządzaniem innym krzywdy.

Odpowiedzi powyżej 18 punktów „tak” wskazują na zaburzenia nerwicowe. Jeśli uzyskaliśmy taki wynik, nasze emocje są przeważnie silne, nieprzyjemne i trwają długo. Na dodatek mogą się ujawniać na kilka sposobów. Na przykład, przez uczucie przykrości i dyskomfortu wewnętrznego, którego trudno się pozbyć. Mogą także być powodem niespodziewanych napadów nieprzyjemnych myśli, a także dolegliwości fizycznych, które nie mają swojego medycznego uzasadnienia. Wtedy lekarze twierdzą, że nasze ciało jest zdrowe, ale my im nie wierzymy, bo czujemy, że nasze ciało jest niesprawne i obolałe.

Na przykładzie tego testu widać także inną ciekawą rzecz: otóż przejście od całkowitego zrównoważenia emocjonalnego do nerwicy jest płynne. Można powiedzieć, że nerwicę mają wszyscy, ale w różnym stopniu nasilenia, a „chory” różni się od „zdrowego” jedynie intensywnością objawów nerwicznych. Jeśli denerwujemy się tylko od czasu do czasu, jesteśmy zdrowi. Jeśli denerwujemy się z byle powodu, jest to wskazówka do leczenia.



KONTAKTY

O zwycięstwach wyborczych

Zrobiło się jakby trochę ciekawiej. Polacy, znudzeni wewnętrznymi aferami korupcyjnymi, ciągłym ściąganiem rosyjskich szpiegów i ich współpracowników, z radością podchwycili możliwość rozstrzygającego uczestnictwa w sprawach międzynarodowych.

Okazją taką stały się wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych i na Ukrainie.

Zdajemy sobie przecież sprawę, że głos Polski, jako mocarstwa, ma decydujące znaczenie. To my teraz rozdajemy karty w światowej polityce.

W USA poszło wszystko po naszej myśli. Wygrał Bush, największy, od czasów towarzysza Breżniewa, przyjaciel Polski.

Aż strach pomyśleć, co by było, gdyby zwyciężył Kerry. Stany Zjednoczone, będące dotychczas, obok Rzeczypospolitej, najmocniejszą ostoją ładu moralnego na całym globie, stałyby się kolejnym gniazdem demoralizacji, rządów dewiantów, masonów i Michników. Aby również nie stoczyć się w takie bagno, musieliśmy zerwać dogonną przyjaźń z narodem amerykańskim. Niewątpliwie stanęli byśmy też przed groźbą utraty, świeżo zdobytych kolonii w Iraku, a tym samym zostać skazani na dostawy wyłącznie rosyjskiej ropy i uzależnienie od Moskwy. W najlepszym razie byliśmy wepchnięci na stałe w objęcia Unii Europejskiej, która tylko czeka, by pozbawić nas narodowej suwerenności.

Co do Ukrainy, to wiążą nas z tym krajem odwieczne więzy przelanej krwi, sięgające czasów powstań

Bohdana Chmielnickiego, a umocnione rzeziami na Wołyniu, łunami w Bieszczadach i akcją pod kryptonimem „Wisła”.

Wspólne tradycje obopólnego mordowania się umocniły przyjaźń naszych narodów i stały się mocną podwaliną wzajemnego braterstwa.

Polska, jako kraj z już okrzeplą cywilizacją europejską, może teraz występować jako rzecznik jeszcze azjatyckiej Ukrainy w sprawie jej integracji z Unią Europejską. Aby to się stało, Rzeczpospolita musi całym swym majestatem i potęgą spowodować, by wybory wygrał Juszczenko, a nie prorosyjski J.

Politykę tę gmatwa nieco fakt, że nie cała ludność Ukrainy jest również tego zdania a w sowietyzowanej świadomości wielu Polaków, Ukraińce to też Ruskie.

Gdy wybory wygra Juszczenko, będzie mógł to łatwo zmienić. Wystarczy, że wyda ukaz, aby jego obywatele mieli na co dzień obowiązek ubierania się w ukraińskie stroje ludowe, co ułatwi Polakom ich identyfikację.

Całe szczęście, że Ukraińcy się nas boją. Pamiętają przecież, że w 1920 roku polskie wojska zajęły Kijów. W każdej chwili da się ten manewr powtórzyć, czarterując ukraińskie samoloty transportowe do dylokacji naszej armii nad Dniepr.

Okupujemy Irak, możemy okupować też Ukrainę. Jedna okupacja więcej, jedna mniej to dla nas małe piwo.

WIESŁAW WENDERLICH



Konkurs na kawał roku 2004

Ogłaszamy tradycyjny konkurs na najlepszy Kawał Roku. Tym razem 2004.

Nagrody: I — 200 zł; II — 150 zł; III — 100 zł.

Dowcipy należy przesłać do 15 grudnia („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7). Rozwiązanie w numerze świątecznym. Nagrody dotrą przed Sylwestrem, żeby laureaci mogli ([...] ustawa o wychowaniu w trzeźwości)... pomyśleć o naszym zdrowiu. No to, kawalarze, do kawałów!

Znany z małomówności Żyd wchodzi do fryzjera.

- Ostrzyć?
- Aha.
- Uczesać?
- Aha.
- Gorący kompres?
- Aha.
- Woda kolońska?
- Aha.
- Puder?
- Aha.
- Płaci pan 2 złote!
- Oho!

— Tate, co to znaczy śpiew chóralny? — pyta młody Żyd ojca.

— Icuś, to ludzie, którzy śpiewają hurtowo!

Kasia zauważyła siwe włosy u swojej mamy.

— Mamo, dlaczego niektóre twoje włosy są siwe?

— Za każdym razem, gdy mnie



zdenerwujesz, jeden mój włos siwieje.

— Ooo! To musiałyś nieźle wkurzać babcię!

Pierwszoklasistka do rodziców:

— Dzisiaj na dużej przerwie Piotrek pocałował mnie przy całej klasie.

— Jak to się mogło stać? — zdziwiła się matka.

— To nie było proste, mamo. Ale trzy koleżanki pomogły mi go złapać i przytrzymać.

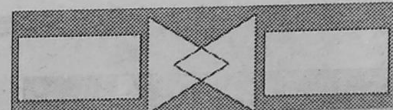
Do szkoły zaproszono fotografa i nauczyciel namawia dzieci do zbiorowej fotografii.

— Pomyślcie tylko: gdy już będziecie dorośli, spojrzycie na zdjęcie i powiecie: „To Marysia, jest lekarzem” albo „To jest Jacek, teraz jest sędzią”.

Na to głos z końca klasy:

— To jest nauczyciel, teraz nie żyje.

Dowcipy nadesłał Andrzej „Kurp” Gedrowicz (już z Łomży). Dziękujemy. I przypominamy: nasz konkurs na najlepszy dowcip tygodnia trwa nieustannie! Co tydzień nagroda! Pomyśl, usiądź, napisz, wyślij („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7).



spiećcia

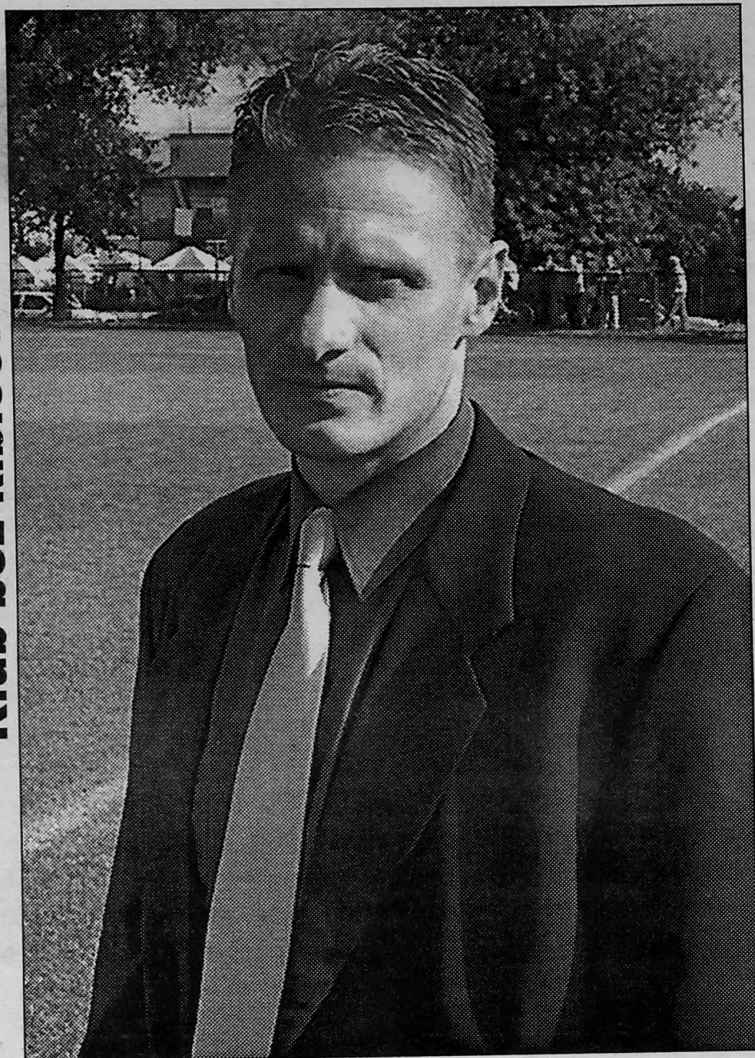
Lekarz z Suwałk został przyłapany na... kradzieży kostki brukowej z suwalskiego parku. Nie pomogło, że jest radnym powiatowym. Został skazany. Nie straci jednak mandatu radnego, gdyż skazany został nie za przestępstwo, lecz za wykroczenie. Sam mandatu nie zamierza się zrzec. Brakuje mu nie tylko kostki brukowej. Hono-ru jakby jeszcze więcej.

Nie interesują nas półśrodki. Jeśli karać, to dotkliwie, wynagradzać hojnie, a jak klepać biedę, to po równo. Dlatego też nasz kraj stał się idealnym polem do działania. Zwłaszcza posłów. Zwłaszcza przed kolejnymi wyborami. Przewaga zwolenników karania „czapą”, co w czasach, gdy bandytyzmu w bród, jest w nas znaczna. Ale też prawie dwie trzecie Polaków jest zdania, że pijanym kierowcom należy zabierać samochody. Jeśli jednak taki pijany spowoduje wypadek, który skończy się śmiercią ofiary, nikt mu za to nie zamierza samochodu odbierać. Ani tym bardziej wieszać. A przecież, wsiadając do samochodu, działał z porównywalną premedytacją, jak bandyta wyruszający z półmetrowym majchrem po rentę bezbronnej staruszki. Zbrodnia jest zbrodnią. Ale tu posłowie są zadziwiająco wstrzeźmieli. Bo zbrodnia zbrodnią, ale iluż to wybrańcom nie zdarzyło się jeździć „na imunitecie”?

Działacz Platformy Obywatelskiej z Łomży zadzwonił do redakcji z zaproszeniem na referendum uliczne pod hasłem „Cztery razy tak dla Polski”. Poproszony o pytania referendum, wymienił trzy. „Czwarte wyleciało mi z głowy”, poinformował szczerze. Referendum miało być strasznie ważne dla Polski. A może nagłośnienie się w mediach dla działacza? W każdym razie on nie wyleci nam z głowy.

KONTAKTY





Z PIOTREM ZAJCZKOWSKIM
trenerem trzecioliigowego klubu
Mlekpól Warmia Grajewo
rozmawia Maria Kaczyńska

— Trzeci sezon w trzeciej lidze, w czołówce tabeli pod koniec rundy jesiennej. To duże osiągnięcie. Czy myślicie już o drugiej lidze?

— Na ocenę szans na awans i decyzje przyjdzie czas po zakończeniu rozgrywek jesiennych. Wymagałoby to wzmocnienia zespołu o 2, 3 zawodników. Zdecydują o tym działacze klubu i sponsorzy, o ile wynik rundy jesiennej będzie do tego upoważniał. Przed nami jeszcze dwie kolejki.

— Jak pan ocenia szanse na wygranie rundy jesiennej?

— Gdy półtora roku temu obejmowałem drużynę, klub przeżywał poważny kryzys z powodu odejścia sponsora strategicznego, firmy Purczko. Zostaliśmy bez zawodników, bez pieniędzy. Zawodników z poprzedniego sezonu zostało tylko dwóch. Pojawili się jednak nowi sponsorzy i szybko się pozbieraliśmy. Miniony sezon zakończyliśmy na piątym miejscu i nawet mieliśmy szanse walczyć w barażach o awans do drugiej ligi. Przed obecną rundą dokonałem kolejnych poważnych zmian. Odeszło ośmiu zawodników, w

ich miejsce pojawili się lepsi. Cały czas poprawiamy pozycję. Tyle mogę w tej chwili powiedzieć.

— Należy Pan do nielicznych trenerów, którzy wychodzą na boisko i grają.

— Mam 38 lat, grałem zawodowo 20 i wciąż czuję się na siłach, by grać. Teraz jest to sytuacja szczególnie stresująca, bo trener nie ma prawa popełnić żadnego błędu. Wyjścia na boisko wymuszają okoliczności: żółte kartki, kontuzje. Wspomagam tę linię gry, która akurat wsparcia wymaga. I chyba skutecznie, bo na pięć meczów z moim udziałem wygraliśmy cztery.

— Jak wasze sukcesy odbierają kibice?

— Problem w tym, że nie mamy kibiców, bo... na stadionie brak trybun. Przychodzi garstka najbardziej zagranych, którzy oglądają mecze na stojąco. Ale stadion jest modernizowany, niedługo pojawi się trybuna na 1500 miejsc, w tym 500 pod dachem.

— Dziękuję za rozmowę.

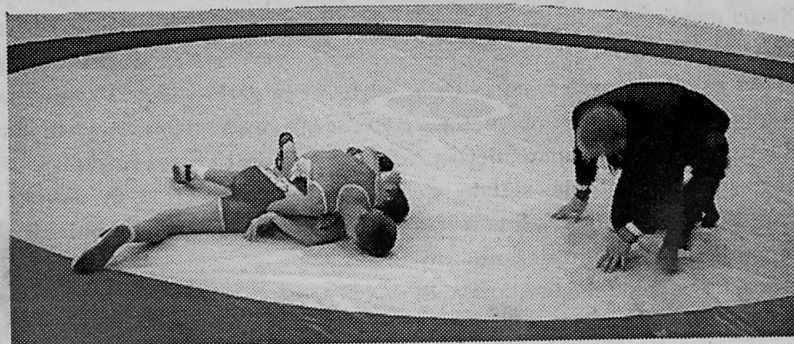
Na zdjęciu: Piotr Zajczkowski na stadionie w Grajewie

Turniej Nadziei Olimpijskich w zapasach stylu klasycznego odbył się w Hali Sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Grajewie

Były to jednocześnie Mistrzostwa Województwa Podlaskiego w kategorii młodzików i dziewcząt. Udział wzięło 82 zapasniczek i zapasników z 7 klubów. Ciekawostką zawodów był start w wadze 32 kg w kategorii chłopców Pauliny Kozłowej, która zajęła drugie miejsce ulega-

jąc w walce finałowej... Rafałowi Samulowi z MOSiR Grajewo.

Na zdjęciu: walka finałowa w wadze 42 kg, w której zmierzyli się Rafał Obrycki (MOSiR Grajewo) z Przemysławem Tetkowskim (Herkules Łomża)



Nadzieje na macie

WYNIKI

DZIEWCZĘTA:

waga 37 kg: 1. Żaneta Marczykowska (MOSiR Grajewo),
waga 40 kg: 1. Ewa Linkowska, 2. Ewelina Linkowska (obie MOSiR),

waga 44 kg: 1. Katarzyna Luto (Olimpik Suwałki), 2. Ewa Wróblewska (Wissa Szczuczyn), 3. Olga Gliniecka (Olimpik),

waga 48 kg: 1. Paulina Walczak (Wissa), 2. Marta Gieriej (Amator Juchnowiec),

waga 57 kg: 1. Monika Czapliska, 2. Katarzyna Tyszka, 3. Monika Cudakiewicz (wszystkie Wissa),

waga 62 kg: 1. Magdalena Gąsiewska, 2. Justyna Mocarska, 3. Aleksandra Sitek (wszystkie Wissa).

CHŁOPCY:

waga 32 kg: 1. Rafał Samul (MOSiR), 2. Paulina Kozłowa (Metalowiec Białystok), 3. Miłosz Wójcicki (MOSiR),

waga 35 kg: 1. Daniel Dembiński, 2. Kamil Jaczuński (obaj Wissa), 3. Grzegorz Lenczewski (Herkules Łomża),

waga 38 kg: 1. Grzegorz Tyszka (Wissa), 2. Michał Tara-

sewicz, 3. Andrzej Topolewski (Metalowiec),

waga 42 kg: 1. Rafał Obrycki (MOSiR), 2. Przemysław Tetkowski, 3. Mateusz Chojnowski (obaj Herkules),

waga 47 kg: 1. Patryk Brzozowski (Herkules), 2. Mateusz Borejszo, 3. Jakub Kurbat (obaj Podlasie Białystok),

waga 53 kg: 1. Przemysław Gilewski (Podlasie), 2. Damian Nowicki (Herkules), 3. Damian Stachelek (MOSiR),

waga 59 kg: 1. Krzysztof Borawski (Herkules), 2. Kamil Kalisz (Podlasie),

waga 66 kg: 1. Arkadiusz Kalisz (Herkules), 2. Marcin Charubin (MOSiR),

waga 73 kg: 1. Robert Zamojski (Herkules), 2. Mateusz Klukowski (MOSiR), 3. Rafał Czapliski (Herkules),

waga powyżej 73 kg: 1. Mariusz Poreda (Herkules), 2. Bartłomiej Cebeliński (MOSiR).

DRUŻYNOWO:

1. Herkules Łomża
2. MOSiR Płyty Grajewo
3. Wissa Szczuczyn

BIURO PISANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Łomża
ul. Polowa 11A
(Harcówka)
tel. (086) 473-00-84



KONTAKTY

POLMOZBYT Sp.z o.o.

Łomża Szosa do Mężenina 3

LUBLIN 3 w każdej wersji

Izoterma, skrzynia, kontener

MATIZ VAN jako ciężarowy

SERWIS * SPRZEDAŻ

SALON tel. 218-49-48 SERWIS tel. 218-95-26

SERWIS CHROSTOWSKI

18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 55
tel./fax 216 66 48

STACJA KONTROLI POJAZDÓW DO 3,5T, PATRONAT "ITS"

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
badania: okresowe, pierwsze sprowadzone
z zagranicy, skierowane przez Starostę, Policję,
zasilane gazem, po montażu haka holowniczego

ZAPRASZAMY
poniedziałek – piątek 7.00–18.00
sobota 7–16

Teraz nie tylko opony.

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Oferujemy niskooprocentowane kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 16.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

UWAGA! Teraz kredyt na auta do 14 lat,
nawet na 100% ceny samochodu z importu.

Łomża Al. Legionów 44 (CH 4+)
Tel. 21-66-961, 21-81-658



Weź całą,
zapłać za pół



Opel. Twórcze myślenie –
lepsze samochody.

Chcesz ją? Weź ją za pół ceny. Wpłacasz 18 675 PLN* i wyjeżdżasz
z salonu Opla nową Corsą. Drugą połowę ceny wpłacisz po roku bez
odsetek. Jeśli chcesz pójść na całość, zapłać pełną kwotę i skorzystaj
z upustu. Zaoszczędzisz 2 000 PLN. Nie chcesz czekać? Nie czekaj.

* Cena dotyczy wersji podstawowej.

TOP AUTO Krupniki 25, Białystok 13
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel/fax 029 760-41-18

www.opeltopauto.com.pl

MOTORYZACJA

AUTO – SZYBY najtaniej, Łomża,
Kraska 78, (086)2184-123, 0-
604-491-522

FIAT UNO 900 na gwarancji
14.000 zł 0-604-95-32-97

OPEL KADET 1,3 '85r. Niedro-
go 216-25-30

SPRZEDAM FIAT Seicento
XII.1999r. 505-87-98-98

AUDI 80 1,8 (1991) srebrny me-
talik, 0-606-723-425.

TOYOTA COROLLA 2000 D
(1994r) Combi 2189-678, 696-
418-078

FELICJA 1,3 KAT 98r.696-478-
-277

FORD SIERRA 1,8 TD 1990 ,st.
bdb, tel. 2187-293

FIAT STILO kombi 1,9 ITD
(2003), 0-606-723-425.

POLONEZ '95r, gaz 508-502-
-793

VW GOLF IV (XII.1999) 1,6 zielo-
ny metalik, klima i inne urządze-
nia – 33 tys. zł (086) 2199-133, 0-
606-607-179

CITROEN C15 5-osobowy. 0-606-
-723-425.

MERCEDES BUS, 0-604-879-134

CINQUECENTO 700 (1997r),
niebieski metalik, 63000 km, tel.
0-880-72-77-07

OPEL VECTRA Combi '99r. 1,8
504-104-642

TICO (1998) I właściciel, 0-606-
-723-425.

FIAT UNO 1,7 D '97r. 602-618-
550

VW PASSAT '92r. 1.9 TD Kombi
505-965-553

VW JETTA 1989r. 1,6 D 2166-
806

PILNIE SPRZEDAM Audi 80 B4
(1992r), (086)474-32-76, 0-698-
-504-211

MOTOROWER SIMSON SR-50
Skuter, 0-606-403-393

SKODA FABIA 1,2 HTP (2003),
I właściciel, przebieg 7000 km, 0-
606-723-425.

FORD ESCORT (1996r) 1.6 ben-
zyna + gaz, 0-506-041-788

ASTRA –98; 2172-802

FAVORIT – 94; 472-05-32

MATIZ (2000) czerwony, I właście-
ciel, 0-606-723-425.

NYSA 1990 218-64-14

POLONEZ 1994 218-10-64

FORD TRANSIT 100 2.5D (1996)
bezwypadkowy podwyższony.
(086) 215-34-53, kom. 0-692-545-
-542

CZĘŚCI UŻYWANE do aut za-
chodnich i japońskich na zamówie-
nie tel. 0-507-395-770

MERCEDES 123 2.4D i części
sprzedam 0-503-755-995, (086)47-
-32-854

POLONEZ '92r, gaz, 693-646-
-759

MATIZ LIFE (1999) zielony, I
właściciel, 50000 km, 0-606-723-
-425.

SPRZEDAM 2 samochody Tico
(1998 rok), Tico (1999 rok), tel.
0-606-97-00-84

AUTO DEPCZYŃSCY

AUTORYZOWANY DEALER KIA MOTORS

OPONY ZIMOWE — sprzedaż i wymiana
Komputerowy pomiar zawieszenia
Naprawy blacharsko-lakiernicze
Naprawy mechaniczne wszystkich marek

Chcesz jeździć bezpiecznie?
Zmień opony na zimowe!

MONTAŻ I WYWAŻANIE GRATIS!

ŁOMŻA, ul. Sikorskiego 32, tel. 215-08-00

OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA
• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
• DEPRESJE
• ZABURZENIA SEKSUALNE
• ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
• ESPERAL

codziennie **BIAŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

APARATY SŁUCHOWE

już od 800 zł
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia
18-400 **ŁOMŻA**
ul. Bema 1
tel. (86) 218 63 63
tel./fax (86) 218 93 68
ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgnarek)
tel./fax (86) 218 17 88
16-400 **SUWAŁKI**
ul. Utrata 9/1
tel./fax (087) 566 31 23

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00.
Grażyna Nierodzińska – wtorek, środa, tel. 0-604-437-386,
Wiesław Wenderlich – poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

ENDOKRYNOLOG Dr hab. Janusz Myśliwiec – „Eskulap” – 086/215-27-40

PROFESOR DR hab. Marek Kulikowski specjalista położnik, ginekolog endokrynolog przyjmuje w soboty, Polowa 15/74 po uprzedniej rejestracji: 0-602-314-475

TERAPIA ŚWIATŁEM – lampy Bioptron 605-323-505

SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65

DREWNO OPAŁOWE 2160-010, 0608-412-919

KOMPUTERY – SERWIS, sprzedaż, oprogramowania. Naprawa drukarek. 0-600-212-359

NIEMIECKI AUTOMAT Privileg 4, 250 zł 2162-530

DZIAŁKĘ NAD rzeką Narew Rakowo Czachy 216-78-12

Polski Komitet Pomocy Społecznej Zarząd Okręgowy w Łomży oferuje do sprzedaży autobus 18-osobowy marki IVECO, typ Turbo Daily 35.10V rok produkcji 1997

Autobus można oglądać codziennie na placu PKPS w Łomży, ul. Gen. Władysława Sikorskiego 222 w godz. 8.00-16.00

Oferty z ceną proszę składać w biurze PKPS w Łomży, ul. Gen. Wł. Sikorskiego 222 do 17.11.2004 r. do godz. 9.00.

Tel./fax (086) 218-23-28

MIESZKANIE 75,99 m². Reguły k. Warszawy. Hipoteka 240.000 zł tel. (087) 423-91-26, 502-062-836

SUKNIĘ ŚLUBNĄ 350 zł 219-16-48

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną (086) 217-50-80

MIESZKANIE 38,6 m², 216-70-97

MŁODE ŚWIERKI 506-813-806

CINQUECENTO, DOJARKE konwiową 217-52-34

SIATKI OGRODZENIOWE, leśne, do ochrony bel z sianokiszonką, Łomża, Nowogrodzka 236, tel. 473-26-57, 0-608-332-905

GARAŻE CENTRUM Łomży, 0-694-464-272

DREWNO OPAŁOWE 2187-834, 0-508-076-785

KWOTĘ MLECZNĄ OSM Piątka sprzedam tel. (086) 219-49-54

DREWNO OPAŁOWE – kominkowe 0-606-119-548

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone (085) 711-71-54

POWYPADKOWE, SKORODOWANE do remontu, 0607 515 770.

ŻYTO (086) 2175-165



KOMPLEKSOWA OBSŁUGA
ROLNICTWA I BUDOWNICTWA

Kruszewo – Wypychy k. Sokół
tel. 274-15-30, 0-604-167-434

- WYSŁODKI Z MELASĄ 460 zł/t
- nawozy mineralne
- otręby, śruta pszena, sojowa
- materiały budowlane

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

KUPIĘ TAŚMOCIĄG 5 – metrów 602-688-896

MIESZKANIE, 0-506-813-806

KUPIĘ LAS, drewno, tel. 0-504-249-519.

LOKALE

PAWILON HANDLOWO-mieszkalny wyposażony, Łomża. Sprzedam 295.000zł, Tel. 501-133-377

SPRZEDAM MIESZKANIE Ostrów Mazowiecka, parter 4-pokojowe 72 m², 0-602-121-085 po 19.00

SPRZEDAM bardzo ładne M-5, II piętro, ul. Kazańska, tel. 0-602-777-656

STANCJA UCZENNICZY tel. 696-037-986 po 16.00

STANCJA W ŁOMŻY 278-58-68, (0)889-445-713, 219-07-53

POMIESZCZENIA DO wynajęcia Łomża, ul. Sadowa 2 (086) 216-32-92

DO WYNAJĘCIA lokal (handlowy) Łomża 0-604-402-041

DO WYNAJĘCIA lokale I p w centrum Łomży 0-603-695-247

KUPIĘ MIESZKANIE do 50 m². 0-692-610-139



KONTAKTY

Postaw
na jakość



POSTĘP
Producent okien i drzwi

OKNA NOWEJ GENERACJI

Łomża, ul. Bernatowicza 6, tel. (086) 216-71-56

fak. 5971

SPRZEDAM M-3 I piętro Por.
Łagody 506-704-164 Łomża

6105

STANCJA CHŁOPCOM tel.
216-73-26

6106

SPRZEDAM NOWE mieszka-
nie z garażem, Warszawa bli-
sko metro 0-606-160-004

6108

SPRZEDAM LOKAL USŁU-
GOWY 2150-513, 2188-035

6118

M-4 (61 m²) – sprzedam tel. 0-
502-96-40-47

6117

ATRAKCYJNY LOKAL do wy-
najęcia 604-876-166

6135

SPRZEDAM GARAŻ osiedle
Konstytucji 604-876-166

6136

SPRZEDAM M-4 po 18.00 604-
-261-629

6138

WYNAJME, STANCJĘ tel. 2-
-198-356

6139

SPRZEDAM DOM w stanie
surowym i budynek na dział-
kałość z działką 1400 m² lub
większą w Porosłach przy tra-
sie do Warszawy (086) 218-36-
-70

6141

DO WYNAJĘCIA lokal 120 m
0-509-130-680

6145

POSZUKUJĘ MIESZKANIA
umeblowanego, ok. 30 m², dla
osoby pracującej, Łomża, osie-
dle Mazowieckie lub bliskie
okolice. Tel. 0-508-088-118.

6252

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA,
216-48-39

5602-o

SCHODY – produkcja, sprze-
daż, montaż, (087) 565 05 16,
0601 391 644

140-o

STUDNIE, 0-600-550-109,
(086) 218-59-91

3700-o

NAPRAWA: LODÓWKI, pral-
ki. 218-07-07

3847-o

INVEST-BANK S.A. zatrudni

osobę gotową objąć stanowisko:

OPIEKUN KLIENTA

Od kandydatów oczekujemy: • umiejętności obsługi kasjerskiej
(ukończony kurs kasjera walutowo-złotowego) • doświadczenia
w sprzedaży usług finansowych • nastawienia na efekt (sprzedaż
produktów bankowych) • znajomości programów pakietu Microsoft
Office • wykształcenia wyższego lub średniego
(preferowane ekonomiczne)

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego na adres:

INVEST-BANK S.A., ul. Farna 3, 18-400 Łomża
agnieszka.zielinska@investbank.pl

REKLAMA

AKCENT
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

DRZWI wewnętrzne zewnętrzne BRAMY GARAŻOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44
Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12

REKLAMA

WYPOŻYCZALNIA SAMO-
CHODÓW, 216-32-42, 0-604-
-430-889

4223-o

REMONTY MIESZKAŃ, do-
mów od A do Z, zabudowy
poddaszy – tanio, 2160-625,
0-505-233-964

5124-o

TYNKI AGREGATEM, 0502-
-418-315,

F-5526-o

POSADZKI AGREGATEM,
0502-418-315.

F-5526-o

KREDYTY GOTÓWKOWE do
30.000 bez poręczycieli. Sena-
torska 1. 216-39-33, 0-603-778-
-025

5593-o

USŁUGI KOPARKO-ładowar-
ką niemiecką wszelkiego ro-
dzaju z samochodem, 0-601-
-94-20-52, (086) 216-33-34

5728-o

REMONTY MIESZKAŃ 0502-
-153-962

5880-oo

CYKLINOWANIE, UKŁADA-
NIE 0-603-342-397

5979-o

TYNKI 0608-147-306

6013-oo

NAPRAWA LODÓWKI, za-
mrażarki, pralki 219-03-33

6023-o

STUDNIE, 0-604-651-727

6041-o

BLACHARSKO-DEKARSKIE,
0-692-104-316

6043-oo

WIZUALIZACJE KOMPUTE-
ROWE wnętrz i obiektów 0-
-509-712-480, 473-73-97

6079-o

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE – na zakup,
budowę, remont, spłatę innych kredy-
tów – bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE – w krótkim czasie
i bez poręczycieli, przy dochodach już
od 500 zł miesięcznie

SAMOCHODOWE – na
samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”

18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

NIERUCHOMOŚCI

„TYTAN”

18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania

Poznańska – pow. 62,2 m²,
IV piętro, 4 pokoje – 1200 zł/m²
lub zamiana na mniejsze

Domy

Mickiewicza – bud. mieszkaln. z pawilo-
nem handlowo-usługowym, zabudowa
zwarta, stan surowy otwarty,
pow. całkowita 275,26 m² – 80.600 zł

Garaże

Kopernika – pow. 16 m²
– cena 15.000 zł (do negocjacji)
Śniadeckiego – pow. 16 m²,
kanał – cena 16.000 zł

f. 6005

KONTAKTY



kredyt gotówkowy

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja i wypłata gotówki
- kredyty bankowe
- bez opłat wstępnych

Zapraszamy do naszych placówek:

Łomża al. Legionów 44 obok PTZ

tel. (86) 216-69-61

Grajewo ul. Wojska Polskiego 26

tel. (86) 273-87-70

Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B

tel. (86) 271-07-63

fak. 6009

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym 0-504-101-766, (086) 2189-859

6101-o

REMONTY MIESZKAŃ, glazura, tapety, panele, inne 473-62-83

6114

USŁUGI REMONTOWE 0-604-531-499

6133-o

REMONTY MIESZKAŃ i biur 216-62-88, 608-014-410

6150

TRANSPORT

WTOREK, CZWARTEK, SOBOTA – Belgia, (085) 66-35-624.

fak. 72-o

NIEMCY BUSEM, każda sobota, powrót niedziela. 217-62-15, 608-778-708

5199-o

TRANSPORT – NIEMCY, 0600-564-429, 0174-803-64-45

5429-o

BUSEM NIĘDROGO 0602-423-529

5951-o

HANOWER, OKOLICE 0696-024-745

5997-o

TRANSPORT BUSEM do 3,5t, (086) 215-75-61, 0-608-55-65-36

6029-o

NIEMCY 0-602-59-59-64, 0-86-218-83-95

6071-o

PRZEWÓZ BUSEM: wesela, przysięgi, lotniska i imprezy okolicznościowe tel. 503-069-273, 473-57-06

6107

PRACA

KIEROWCA KAT ABCDE podejmie pracę jako zmiennik (dorywczo) 509-133-197

6087

PRZYJMĘ FRYZJERKĘ (086) 216-27-58, 0-694-707-894

6097

FRYZJERÓW DAMSKICH 473-19-89

6128-o

ZATRUDNIMY STUDENTÓW studiów zaocznych na stanowisko sprzedawcy Łomża 8.00 – 16.00 216-94-71

6140

PRZYJMĘ PRACOWNIKA do myjni samochodowej z doświadczeniem 694-77-15-03

6144

ZATRUDNIĘ FAKTURZYSTKĘ do pracy w hurtowni. Rozmowa kwalifikacyjna 13.11.2004 (Sobota) 10.00 – 13.00 „Cytrus”, Łomża ul. Poznańska 36D 0-602-766-133

6149

NAUKA

MATEMATYKA 216-62-17

5495-o

ANGIELSKI, 218-41-39

6085-o

MATEMATYKA, (086) 218-77-79

6095-o

ANGIELSKI – KOREPETYCJE 218-05-85

6142-o

ZWIERZĘTA

JAŁÓWKI CIELNE 219-27-41

6081

AMSTAFY (086) 216-50-32

6089

KLACZ 20 – miesięcy 27-91-361

6115-o

BEAGLE SZCZENIĘTA 0-660-100-579

6143

INNE

UWAGA!! OFERUJE pomoc w legalnym wyjeździe do U.S.A. tel. 0-698-088-220

5752-o

SYLWESTER W ELŻBIECIE: gwarantowana szampańska zabawa, zapraszamy; 218-40-56, 0-606-997-423

5980-o

ZAPRASZAMY NA ZABAWĘ Andrzejkową 27 listopada do Domu Gościnnego „Wenecja” ul. Mała Kraska 3, Łomża, 0-602-514-214, 218-97-10. Gwarantujemy udaną zabawę i dobre jedzenie.

6078

SYLWESTER w MIKOŁAJKACH 150 zł/osoba, 506-816-806

6109

ZESPÓŁ – TENIX 473-28-35, 0-506-759-069

6130

Zarząd Łomżyńskiej Rady FSNT NOT w Łomży ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Biura Łomżyńskiej Rady FSNT NOT w Łomży

- Do udziału w konkursie na dyrektora Biura Łomżyńskiej Rady FSNT NOT w Łomży mogą przystąpić kandydaci, spełniający następujące warunki:
 - wyższe wykształcenie,
 - staż pracy – minimum 5 lat,
 - znajomość zarządzania i organizacji pracy,
 - umiejętność kierowania zespołami ludzkimi,
 - dobry stan zdrowia.
- Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:
 - uzasadnienie przystąpienia do konkursu,
 - życiorys z opisem dotychczasowej pracy zawodowej,
 - kwestionariusz osobowy,
 - dyplom ukończenia studiów wyższych oraz inne dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje,
 - zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do wykonywania zawodu,

- pisemne opracowanie koncepcji działania Biura Łomżyńskiej Rady FSNT NOT w Łomży.
- 3. Oferty z dokumentami należy składać w terminie 14 dni od daty opublikowania ogłoszenia na adres:

Biuro Łomżyńskiej Rady FSNT NOT w Łomży
ul. Polowa 45
18-400 Łomża

- Konkurs przeprowadzi Zarząd Łomżyńskiej Rady FSNT NOT w Łomży nie wcześniej niż 7 dni od upływu terminu nadsyłania zgłoszeń i nie później niż w ciągu 14 dni od tego terminu.
- O terminie, miejscu i sposobie przeprowadzania konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

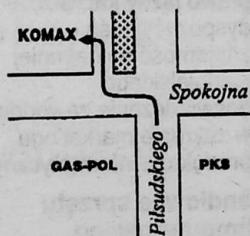
Informacji udziela:
Krystyna Korniluk
tel. (086) 216-46-72



ŚWIAT GLAZURY

ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ! NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dołowni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

fak. 6000



KONTAKTY

fak. 6102

PROMOCJA



STIHL MS 230
od 1.639,-*
poj. skok: 40,2 cm³
moc: 2,0/2,7 kW/KM
przewodnica: 30 lub 35 cm



STIHL MS 250
1.872,-*
poj. skok: 45,4 cm³
moc: 2,3/3,1 kW/KM
przewodnica: 35 cm



w cenie pilarki
MS 230 i MS 250

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

**Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową
prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:**

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Kawalerska, paw. 1, tel.
742 24 49; ; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55;
Grajewo - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Kolno**
- Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Łomża** - Kierzkowa 1,
tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki**
- Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego
PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52;
Ostrow Mazowiecka - Sikorskiego 28, tel. 745 25 64,
Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99;
Różan - 3 Maja 1, tel. 766 92 98; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4,
tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie **STIHL**

Husqvarna

**UWAGA! Wielka obniżka cen kosiarek
NAWET 30%**

Promocja pilarki

HQV 345*
moc 3,0 KM

~~1959 zł~~

1679 zł



* od 18.10. do 18.12.2004

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40
CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78

W INTERNECIE

CZYTA NAS CAŁY ŚWIAT
WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

KONTAKTY

Oferujemy:

- wełnę mineralną, styropian
- profile, płyty gipsowo kartonowe
- Kotły: Buderus, Atmos, Cichewicz,
Kostrzewa, Sokółka
- Kominki

Grzejniki 20% rabatu

Pewny dach i zawsze ciepło

InstalBUD

Blachodachówka od 24,80 zł m² brutto
Papa termozgrzewalna 13,80 zł m² brutto



Dla pewności...
Plannja



18-400 Łomża
Al. Piłsudskiego 117
(za stacją Petrochemii Płockiej)
tel./fax (086) 473-77-69
tel. kom. 0604 524-115

CZYNNY:
poniedziałek - piątek 7 - 16
sobota 8 - 13

Trwa jesienna promocja
Dla stałych klientów 20% taniej



96-21
218-10-26
0800-400-400

www.fotogabs.pl



zmień cyfrowe na papierowe

Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0*86) 216 77 16
Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17



KLIMA-MED

KLIMATYZACJA & CHŁODNICTWO

WYPOSAŻAMY LOKALE:

HANDLOWE • GASTRONOMICZNE • SKLEPY

KLIMATYZATORY FUJITSU - 5 LAT GWARANCJI

18-400 Łomża, ul. Wyszyńskiego 2 lok 5
tel./fax 086/ 216 93 29 www.klima-med.com

Tylko do 30.11.2004 Wysokie RABATY
 oraz Specjalna oferta dla Rolników



**OKNA
 i
 MONTAŻ**

**7%
 VAT**

50% taniej
 Wyprzedaż
 okien magazynowych

Ilość towarów ograniczona
 Łomża AL. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81

1. Stawka 7% VAT obowiązuje przy zakupie okien zbiorczo z montażem, jako usługa wymiany stolarki.
2. Na sprzedaż okien bez montażu obowiązuje stawka 22 %VAT

- OKNA PVC ● OKNA OBOROWE ● STOLARKA ALUMINIOWA
- DRZWI ZEWN., WEWN. ● PARAPETY ● ŻALUZJE-ROLETY-MOSKITIERY

AUTORYZOWANI PARTNERZY

Łomża AL. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81, 218 43 22
 Łomża AL. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/218 63 94
 Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51
 Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 477 11 55
 Łomża St. Rynek 3 tel.086/ 215 10 79



**Taniej
 już
 nie
 można!**

W naszych aptekach
 znajdziesz
 fachowość,
 miłą obsługę
 i doskonałe zaopatrzenie
 w niskich cenach.

**APTEKA
 SĄSIEDZKA**



**jesienna
 promocja**



MICRA od **39 700 zł**
 z akcesoriami gratis.
 bo tak



ALMERA od **45 900 zł**
 lub akcesoria gratis



PRIMERA taniej o **8100 zł**

www.nissan.com.pl

**JESIENNA
 PROMOCJA**



To już ostatnie dni jesiennej promocji.
 Dodatkowo, jeśli skorzystasz z oferty Nisspol Kredyt,
 możesz otrzymać w prezencie alarm (przy wartości
 kredytu powyżej 60% wartości auta).

Autoryzowany Dealer Nissan Poland MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1
 tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

**GWIAZDKOWE HITY
 CENOWE !!!**



PANELE PODŁOGOWE

od 21 97 zł/m

**Panele pod choinkę
 - dla całej rodziny**

... i niech wszystko się dobrze ułoży

To ogłoszenie
 uprawnia do

5%

rabatu w sklepie
 na wszystkie towary
 nie objęte
 promocją

zyczy

Centrum Paneli

w Twoim mieście

do każdej podłogi click
 dodajemy piankę + folię GRATIS

Łomża, ul. Mickiewicza 45, tel. 086/47304